

STARY TESTAMENT

WYBRANE ZAGADNIENIA TEOLOGICZNE

SKRYPT DLA STUDENTÓW TEOLOGII
UNIWERSYTETU PAPIESKIEGO JANA PAWŁA II W KRAKOWIE



KS. BOGDAN ZBROJA

STARY TESTAMENT
WYBRANE ZAGADNIENIA TEOLOGICZNE

KS. BOGDAN ZBROJA

STARY TESTAMENT

WYBRANE ZAGADNIENIA TEOLOGICZNE

SKRYPT DLA STUDENTÓW TEOLOGII
UNIWERSYTETU PAPIESKIEGO JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

WYDAWNICTWO UNUM

KRAKÓW 2020

Opracowanie graficzne
Marta Jaszczuk

Na okładce
Adi Holzer, *Ofiara dziękczynna Noego*



This work is licensed under a Creative Commons
Attribution-NonCommercial-NoDerivatives 4.0 International License

Copyright © 2020 by Bogdan Zbroja

Wydanie 2

ISBN 978-83-7643-200-7

DOI: <https://doi.org/10.21906/9788376432007>

Wydawnictwo UNUM
31-002 Kraków • ul. Kanonicza 3
+48 (12) 422 56 90 • unum@ptt.net.pl
<http://unum.ptt.net.pl>

Wstęp

Stary Testament, nad którym pochylają swe umysły studenci teologii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, jest z jednej strony trudny do zrozumienia, z drugiej zaś nieodzowny, aby prawidłowo zrozumieć Nowy Testament i zamysł Jezusa. Dlatego zrodziła się myśl zredagowania niewielkiej pomocy dla adeptów teologii naszej uczelni. Niniejszy skrypt jest kompilacją kilku opublikowanych już artykułów autora odnoszących się do tekstów Starego Testamentu, przereadowanych i ujednoliconych.

Temat pierwszy prezentuje postać Noego oraz jego niezwykle dzieje opowiedziane w Księdze Rodzaju. Potop, który zniszczył całą ludzkość, był niegroźny dla Noego i jego rodziny: żony, trzech synów i ich trzech żon. Wniosek poboczny, który widoczny jest w tej narracji, odnosi się do niezwykle ważnej rzeczywistości, jaką jest małżeństwo i rodzina oparta na nierozzerwalnym związku mężczyzny i kobiety. Inna myśl obejmuje fakt, że w narracji hagiografa Noe nie mówi żadnego słowa w trakcie trwania potopu!

Drugi fragment niniejszego skryptu opisuje zamożność i wiarę patriarchy Abrahama. Pomimo że jest to wzór człowieka, który uwierzył Bogu i był posłuszny Jego wezwaniu do opuszczenia swej ziemi, rodziny i kultury, aby razem z Bogiem wędrować przez życie, Abraham jest także człowiekiem bardzo bogatym. Wydaje się na pierwszy rzut oka, że te dwie rzeczywistości: bogactwo materialne i bogactwo ducha są niekompatybilne ze sobą, okazuje się jednak, że w przypadku Abrahama – człowieka wielkiego formatu – są możliwe do współlistnienia. W swoich decyzjach, które opisuje paragraf drugi widzimy wyjątkową taktowność „ojca wiary” w relacji do Lota. Obaj byli tak bardzo bogaci, że ziemia Kanaan nie była w stanie obu ich utrzymać. Jest to szczególnie wymowny fakt biblijny, który praktycznie bardzo rzadko jest prezentowany w narracjach odnoszących się do Abrahama.

Trzecią postacią Księgi Rodzaju jest Józef Egipski sprzedany przez swoich braci Madianitom. Ten wyjątkowo obdarowany przez Boga mądrością człowiek okazuje się niezwykle szlachetny także wobec swoich

złośliwych braci. Ta postawa Józefa jako mędrca Starego Testamentu stanowi wyzwanie dla każdego człowieka, który czyta i chce zrozumieć Pismo Święte. Nawet jeśli ktoś okaże się złośliwy wobec nas jak bracia wobec Józefa, my musimy zachować jego postawę i na zło odpowiedzieć dobrem. Wywyższenie Józefa także jest wpisane w jego początkowe upokorzenie. Istotą jednak naszych analiz będzie jego postawa roztropnego „ekonoma” w relacji do Faraona, Egipcjan i Izraelitów. Zarządzanie dobrami ziemskimi, których nagromadził Józef olbrzymią ilość, stanowi wyjątkowe narzędzie w rękach człowieka, którego zamożność i władza musi służyć dobru jednostek i społeczeństw: swego narodu i obcych ludów.

Kolejna myśl skryptu ogniskuje się na relacji niektórych proroków do kultur obecnych w wybranych tekstach. Można zauważyć negatywny wpływ kultur pogańskich, w których działali prorocy Starego Testamentu. Są jednak i elementy neutralne i pozytywne. Obecne są więc czynniki złe, obojętne i dobre w obrazie współprzenikania się kultur izraelskiej i pozaizraelskich. Nieodzowne jest także tworzenie kultury i troska o jej stały rozwój i pogłębianie, do czego wzywali stale prorocy Starego Testamentu swoich współbraci i współsiostry.

W tym duchu można spojrzeć na piąty paragraf niniejszego skryptu, gdzie opisane jest środowisko powstania Księgi Mądrości. Owo środowisko było egipskie i jak dziś sugerują komentarze – nieprzyjazne Izraelowi. Mimo to jednak pojawiła się wspaniała księga natchniona, która prezentuje myśl izraelską w szacie hellenistycznej kultury i filozofii. Księga Mądrości stanowi zatem niezwykle ważny pomost międzykulturowy w wymiarze wiary i wiedzy, Izraela i Egiptu, kultury monoteistycznej i politeizmu. Dzięki tej księdze można wspaniale łączyć ludzi poprzez piękno kultury niezależnie od środowiska geograficznego. Mądrość filozofii i głębia ludzkiego serca i umysłu stanowi istotne pole do dialogu izraelsko-egipskiego w duchu Starego Testamentu. Księga Mądrości napisana po grecku w Egipcie stanowi szczyt myśli Starego Testamentu w rozumieniu i wadze kultury człowieka.

Ostatni akcent niniejszego skryptu skupia się na Księdze Syracha, która prezentuje wagę ludzkiej mądrości. W porównaniu do innych wartości, które zajmują życie i myślenie człowieka, mądrość pozostaje najistotniejszym czynnikiem i najwyższą doczesną wartością, która przybliży i pomnaża bogactwo ludzkiego ducha. Człowiek współczesny,

zapatrzony w swe bogacenie się i robienie kariery na ziemi, nie może nie posiadać mądrości, która odpowiednio uporządkuje całe ludzkie życie w wymiarze materialnym, ekonomicznym, relacyjnym czy wewnętrznym.

Te kilka myśli zakotwiczonych w księgach Starego Testamentu stanowi, moim zdaniem, interesujący temat do stworzenia niniejszego niewielkiego skryptu dla studentów teologii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Uporządkowanie i umieszczenie w jednej publikacji wcześniejszych przemyśleń i tekstów z pewnością posłuży miłośnikom Starego Testamentu do jeszcze głębszej refleksji teologicznej nad tekstem natchnionym i znalezienia nowych horyzontów dla własnych badań.

1. Noe i potop

Księga Rodzaju zawiera interesujące opowiadanie, którego zasadniczym tematem jest wielki potop obejmujący całą wówczas znaną ziemię. Bohaterem tego opowiadania jest jeden człowiek – Noe, który zostaje ocalony z kataklizmu razem ze swoją rodziną: żoną oraz trzema synami z ich żonami. Łącznie zatem mamy w biblijnym obrazie wymienionych osiem osób – cztery małżeństwa: Noego, Sema, Chama i Jafeta (Rdz 6, 10).

„Spojrzenie” Boga na ludzkość przed potopem obejmuje mnogość złych jednostek oraz Noego, którego Pan darzył życzliwością (Rdz 6, 8). W tym punkcie możemy dostrzec ważne przesłanie Pisma Świętego, które prezentuje metodę działania Boga strzegącego i wybawiającego człowieka, który postępuje sprawiedliwie, choć wszyscy wokół niego żyją w sposób niegodziwy¹. Obraz ludzkości przedpotopowej jest tak dramatyczny, że hagiograf wprost stwierdza, że Bóg „żałował, że stworzył ludzi i zasmucił się” (Rdz 6, 6)². Autor natchniony używa tutaj dwóch terminów: נָחַם *naham*, który oznacza zasadniczo postawę żałowania tego, co się uczyniło oraz אָעַו *acaw* wyrażający wewnętrzny smutek – rozgoryczenie. Te dwie „postawy” Stworzyciela powodują podjęcie przez Niego decyzji o dokonaniu zagłady ludzkości, która nie odpowiada na zamysł Pana. Istnieje jednak w zalewie zła ktoś, kogo JHWH darzy życzliwością – człowiek sprawiedliwy i postępujący inaczej niż niegodziwi „mieszkańcy ziemi” – jest nim Noe.

Obraz potopu opisany w Księdze Rodzaju możemy podzielić na trzy zasadnicze odcinki czasowe: przed potopem, w czasie jego trwania oraz po nim. Niezmiernie ważną rzeczą jest ostrzeżenie Pana, które kieruje do Noego: „Postanowiłem położyć kres istnieniu wszystkich

1 Ten „mechanizm” Bożego działania można dostrzec w obrazach ocalenia Lota i zagłady mieszkańców Sodomy (Rdz 19), uratowania Zuzanny i uśmiercenia niegodziwych Starców (Dn 13) oraz wybawienia psalmisty od nieszczęść (Ps 40). Cały zatem TANAK (*Tora, Newiim, Ketuwim*) wyraźnie opisuje Bożą metodykę działania na korzyść człowieka sprawiedliwego.

2 Por. J. S. Synowiec, *Na początku. Pradzieje biblijne: Rdz 1, 1–11, 9*, Kraków 1996², s. 194.

ludzi” (Rdz 6, 13) oraz „przekonałem się, że tylko ty jesteś wobec Mnie prawy wśród tego pokolenia” (Rdz 7, 1). Zatem w oceanie ludzkiego grzechu Bóg dostrzega sprawiedliwego Noego i jego rodzinę, i postanawia zniszczyć zło i ocalić dobro.

1.1. Postawa Noego i jego rodziny przed nastaniem Potopu (Rdz 6, 1–7, 5)

Choć pierwsza wzmianka o Noem jest zamieszczona jeszcze w rozdziale piątym Księgi Rodzaju (Rdz 5, 29), zasadnicze opowiadanie o nim i o potopie rozpoczyna się w rozdziale szóstym (Rdz 6, 5nn). Wprowadzeniem do prezentacji wzorowej postawy Noego i jego rodziny jest kontrastujące ukazanie stylu życia wszystkich innych „mieszkańców ziemi”, które było niegodziwe. Jak to zostało powiedziane wyżej, Bóg „zasmucił się” z tego powodu i „żałował”, że stworzył ludzi (Rdz 6, 6).

Autor natchniony stwierdza, że tylko „Noe znalazł łaskę w oczach JHWH” (חַן בְּעֵינֵי יְהוָה – Rdz 6, 8). Wyróżniał się on prawością i nieskazitelnością wśród współczesnych sobie ludzi i żył w przyjaźni z Bogiem³. „Spojrzenie” Boga na ludzi przed nastaniem potopu powoduje Jego smutek i żal oraz postanowienie „uzdrowienia” tej sytuacji. Bóg „przygląda się” stylowi życia ludzi na ziemi (Rdz 6, 5: וַיִּרְא יְהוָה, LXX: ἰδὼν δὲ κύριος ὁ θεὸς i Rdz 6, 12: וַיִּרְא אֱלֹהִים, LXX: καὶ εἶδεν κύριος ὁ θεὸς) i dostrzega, że niegodziwość i zło obejmuje prawie wszystkich, a jedynym wyjściem jest zagłada grzeszących. Wyraźnie tutaj można dostrzec dwie tradycje: kapłańską, która nie używa imienia JHWH, oraz jahwistyczną, która stosuje to imię.

Najwyższy postanawia położyć kres istnieniu wszystkich ludzi wykraczających przeciw Niemu i o tym zamierzeniu informuje Noego (Rdz 6, 13). Jednocześnie jednak nakazuje, aby Noe zbudował arkę z drzewa żywicznego (Rdz 6, 14: תִּבְנֶה תֵּבַת עֲצֵי-גֹפֶר, LXX: κιβωτὸν ἐκ ξύλων

³ Tutaj hagiograf stosuje określenie „Elohim” jako imię własne Boga, w poprzednim fragmencie zaś: „JHWH”, co wskazuje wyraźnie na wieloźródłowość prezentowanego opowiadania o Noem. Jedną z zastosowanych tu tradycji jest tak zwana jahwistyczna, drugą zaś kapłańska – por. T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza. Wprowadzenie i egzegza Księgi Rodzaju 1–11*, Tarnów 1997, s. 206.

τετραγώνων)⁴, w której ma wykonać przegrody oraz powlec ją smołą. Następnymi słowami, które Pan kieruje do Noego, są precyzyjne wskazówki dotyczące konstrukcji statku. Długość – trzysta łokci, szerokość – pięćdziesiąt i wysokość – trzydzieści (por. Rdz 6, 15). Jak na ówczesne czasy arka była ogromną łodzią, gdyż miała pomieścić wszystkie zachowane przez Boga istnienia. Do ocalonych w arce ludzi zaliczył Bóg Noego i jego żonę, trzech synów z ich żonami, a więc ośmioro ludzi, stanowiących cztery małżeństwa. Do nich dołączone zostały zwierzęta po parze (Rdz 6, 19 – tradycja jahwistyczna) lub po siedem par zwierząt czystych i po jednej parze pozostałych (Rdz 7, 2 – tradycja kapłańska)⁵. Bóg zapowiada również to, że kataklizm nastąpi po wyznaczonym przez Niego okresie siedmiu dni oraz, że będzie trwał dni czterdzieści (Rdz 7, 4). Według tradycji jahwistycznej zachowanie Boga ukazane jest w sposób raczej emocjonalny, natomiast według tradycji kapłańskiej działa On praktycznie i jest opanowany⁶. Po wejściu Noego i jego rodziny do Arki Bóg zamyka za nimi drzwi. Jest to interesujący antropomorfizm, który ukazuje wyjątkową troskę JHWH o człowieka sprawiedliwego i jednocześnie prezentuje bliskość Boga człowiekowi – tradycja jahwistyczna.

Niezmiernie ważnym stwierdzeniem jest fakt, że Noe spełnił wszystko, co nakazał JHWH (Rdz 7, 5). Noe w czasie pierwszego etapu, który zapowiadał katastrofę oraz w czasie budowy arki i gromadzenia w niej zapasów oraz istot żyjących nie wypowiedział ani jednego słowa. Jest zatem ukazany przez autora natchnionego jako „milczący” wykonawca woli Najwyższego, w którym On sam ma upodobanie.

1.2. Wiara ludzi w arce w czasie trwania kataklizmu (Rdz 7, 6–8, 19)

Od szóstego wersetu rozdziału siódmego hagiograf mówi o nastaniu potopu i zachowaniu się Noego i jego rodziny w czasie jego trwania. Noe nie czyni żadnego „wyrzutu” Bogu z powodu kataklizmu i zniszczenia

4 Dosłownie jest tutaj mowa o „skrzyni”, „kufrze” czy też „arce”, co rozumie się pod pojęciem תֵּבָה *tebat* – por. C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, t. 1: *Starożytny Wschód i prehistoria biblijna*, Tuchów 1995, s. 326n.

5 Por. J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, Kielce 2002, s. 76.

6 Por. J. W. Rosenberg, *Noe*, [w:] P. J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999², s. 842.

wszystkich pozostałych „mieszkańców ziemi”, wykonuje natomiast dokładnie to, co nakazał Pan i przeżywa z najbliższymi – ocalałymi krewnymi – tragedię we wnętrzu zamkniętego przez Boga statku.

Autor natchniony dwukrotnie wspomina (Rdz 7, 7–9. 13–16), że para każdej istoty żyjącej: samiec i samica (Rdz 7, 9: זָכָר וּנְקֵבָה, LXX: ἄρσεν καὶ θήλυ) weszli do arki razem z Noem, jego żoną, trzema ich synami: Semem, Chamem i Jafetem oraz z ich żonami⁷. Można tutaj dopatrywać się obrazu „Reszty”⁸, która często jest obecna na kartach Starego Testamentu; jedynie bowiem sprawiedliwy Noe z rodziną oraz pary istot żyjących uratowane są z ogromu zniszczenia, które jest spowodowane niegodziwym postępowaniem grzeszników.

Kluczowym zdaje się być początek rozdziału ósmego, gdzie autor natchniony stwierdza, że Bóg „pamięta” (Rdz 8, 1: זָכָר, LXX: μνησκόμαι) o Noem i wszystkich uratowanych w Arce i „wysła wiatr na ziemię” (זָכַר אֱלֹהִים רוּחַ עַל-הָאָרֶץ, LXX: ἐπήγαγεν ὁ θεὸς πνεῦμα ἐπὶ τὴν γῆν). Dzięki temu wody na ziemi zaczynają powoli i nieustannie opadać (w. 3nn). Obraz „obniżania” się poziomu wód potopu występuje tutaj wielokrotnie i wskazuje na permanentny sposób panowania Boga z tym żywiołem. Zarówno zatem nastanie potopu – gwałtowne zalewanie ziemi, jak i jej stopniowe wysychanie są pod pełną kontrolą Stworzyciela. Bóg ukazany jest zatem z jednej strony jako potężnie władający żywiołem wody, z drugiej – delikatny, sprawiający powolne wysychanie ogromnego zalewiska.

Wydaje się mało prawdopodobne, aby tylko Bóg „pamiętał” o człowieku ratującym się w arce. Zapewne i Noe oraz jego rodzina „mają w pamięci” fakt, że Bóg zapowiedział im zniszczenie niegodziwych ludzi (Rdz 6, 13n), nakazał im wejść do zbudowanej ściśle według Jego planu arki (Rdz 7, 1n) i zamknął za nimi jej drzwi (Rdz 7, 16). Całe to Boże „dzieło” ocalenia Noego i jego rodziny musiało być przez nich rozważane w czasie trwania potopu. Trzeba również pamiętać o nakazie nagromadzenia żywności dla rodziny Noego oraz wszystkich istot żyjących

7 Zdaniem J. S. Synowca pierwsza wzmianka zawiera tradycję jahwistyczną zaś druga kapłańską – por. J. S. Synowiec, *Na początku. Pradzieje biblijne: Rdz 1, 1–11, 9*, Kraków 1996², s. 190.

8 Por. J. Unterman, *Reszta*, [w:] P. J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999², s. 1049.

(Rdz 6, 21), który pomaga wywnioskować, że ludzie ocaleni w Arce musieli karmić zwierzęta oraz być w bliskich relacjach wewnątrzrodzinnych⁹. Więzy rodzinne oraz troska o zwierzęta w czasie kataklizmu obejmują naturalne zadania postawione wobec człowieka. Nie wydaje się możliwe, aby Noe – człowiek sprawiedliwy i żyjący w przyjaźni z Bogiem (Rdz 6, 9) – nie pamiętał w czasie trwania potopu o Bogu. Wzorowe postępowanie Noego i zażyłość z JHWH jest kontynuowana także w czasie globalnej tragedii.

Arka z Noem i jego rodziną oraz wszystkimi istotami żyjącymi osiadła w końcu na górach Ararat¹⁰, natomiast, jak to zaznacza autor natchniony, wody potopu nadal opadały. W Rdz 8, 5b spotykamy ważną myśl hagiografa, który wyraźnie ukazuje swoją pracę narratora. Mówi bowiem, że „W pierwszym dniu miesiąca dziesiątego ukazały się szczyty gór” (Rdz 8, 5b), Noe zaś dopiero otwiera „okno” Arki czternaście dni później (w. 6). Zatem nikt z ludzi nie mógł widzieć, że owe szczyty górskie są już w zasięgu wzroku.

Zakończenie pobytu Noego i jego krewnych w arce posiada dwa ważne etapy. Pierwszym z nich jest wypuszczanie ptaków z arki¹¹, które ostatecznie potwierdzają opadnięcie wód i wyschnięcie ziemi (Rdz 8, 6–13), drugim natomiast nakaz Boga, aby Noe i jego rodzina wyszli z arki (Rdz 8, 14–19). Widać wyraźnie, że hagiograf także w tym momencie podkreśla doskonale posłuszeństwo Noego wobec woli Pana. Postępował także i w tym czasie dokładnie według rozporządzenia Bożego. Również i na tym etapie wypełniania zaleceń JHWH nie wypowiada on ani jednego słowa – Noe zawsze bowiem „słucha” Boga i „wykonuje” to, co On nakazuje.

1.3. Noe i jego krewni po potopie (Rdz 8, 20–9, 29)

Niezmiernie ważne jest zachowanie Noego po wyjściu z arki. Zanim uczyni cokolwiek ze sobą czy swoimi bliskimi „buduje ołtarz dla JHWH”

9 Przez wiele dni bowiem byli „zamknięci” w bardzo ograniczonej przestrzeni i niejako „skazani” na przebywanie tylko ze sobą nawzajem.

10 Por. S. B. Parker, *Ararat*, [w:] P. J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999², s. 45.

11 Por. J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, Kielce 2002, s. 78.

(וַיַּעַל עֹלֹת בַּמִּזְבֵּחַ) i „składa na nim ofiary całopalne” (Rdz 8, 20). Mamy tutaj do czynienia z pierwszym całopaleniem w dziejach człowieka¹², które podoba się Bogu. Dzięki wzorowej postawie Noego Pan zwraca się „do samego siebie” (Rdz 8, 21: וַיֹּאמֶר יְהוָה אֶל־לִבּוֹ; LXX: καὶ εἶπεν κύριος ὁ θεὸς διανοηθεὶς), że już nie będzie złorzeczył człowiekowi oraz że już nigdy nie zgładzi potopem wszystkiego, co żyje (w. 21).

Pan następnie błogosławi Noemu i jego rodzinie, nakazując im ponowne zaludnienie ziemi. Widzimy jednak pewną różnicę pomiędzy błogosławieństwem danym Adamowi oraz Noemu. Adam i Ewa mogli spożywać tylko rośliny i owoce (Rdz 1, 29) z wyjątkiem owoców z drzewa poznania dobra i zła, natomiast Noe i jego rodzina mogą spożywać już „wszystko, co się porusza i żyje” (Rdz 9, 3); nie wolno im jednak spożywać krwi (w. 4). Bóg daje tu jednocześnie przestrożę, że będzie „upominał się” o ludzką krew (w. 5n). Strzeżenie życia przez Boga daje gwarancję dalszego błogosławieństwa, które obejmuje płodność rodziny Noego oraz władzę nad ziemią (w. 7).

Od wersetu ósmego rozpoczyna się bardzo ważny moment dziejów zbawczych, w którym Bóg wychodzi z inicjatywą zawarcia przymierza z Noem i jego synami (Rdz 9, 8n). Tutaj po raz pierwszy w Biblii pojawia się termin „przymierze” (בְּרִית, LXX: διαθήκη), którym Pan chce związać się z człowiekiem¹³. Wypowiada słowo do Noego i jego potomstwa oraz wszystkiego, co ocalało w Arce (w. 9n), że już nigdy nie będzie potopu (w. 11)¹⁴. Znakiem tego pierwszego biblijnego przymierza jest „łuk położony na obłokach” (Rdz 9, 13: אֶת־קַשְׁתִּי נִתְּתִי בַעֲנָן; LXX: τὸ τόξον μου τίθημι ἐν τῇ νεφέλῃ). Pakt Boga z ludzkością ma tu wyraźnie charakter uniwersalistyczny, a jego znak – tęcza (łuk na obłokach) – dostrzegany jest przez wszystkich ludzi¹⁵. Dodatkowym wymiarem jest jego nieodwołalność – „wieczność” (w. 16: בְּרִית עוֹלָם; LXX: διαθήκην αἰώνιον). Łuk tęczy w Księdze Rodzaju jest zjawiskiem oznaczającym Boże

12 Kain i Abel składali ofiary określane przez autora natchnionego terminem מִנְחָה (θυσία) – Rdz 4, 3nn, natomiast tutaj jest mowa o ofierze zwanej עֹלָה (ὀλοκαπνώσεις).

13 Por. G. Wenham, *Przymierza i traktaty na Bliskim Wschodzie*, [w:] *Przewodnik po Biblii*, Warszawa 1996, s. 198–199.

14 Por. B. Polok, *Wprowadzenie do ksiąg Starego Testamentu*, Opole 1999, s. 40.

15 Por. J. S. Synowiec, *Na początku. Pradzieje biblijne: Rdz 1, 1–11, 9*, Kraków 1996², s. 206.

Miłosierdzie dla całej ludzkości. Nie wolno zatem zawłaszczać tego symbolu i stosować go do całkowicie sprzecznych z tekstem tej Księgi odniesień.

Występuje tu również pewien trudny do zinterpretowania fragment. Noe jako rolnik zasadził winnicę (Rdz 9, 20: כִּנְוֶה, LXX: ἀμπελών) i odurzył się winem. Jako upity leżał nagi w swoim namiocie (w. 21). Autor natchniony nie komentuje tej postawy Noego, ale krytykuje zachowanie jego syna Chama, który opowiedział o tym wydarzeniu swoim dwóm braciom. Sem i Jafet okrywają nagość ojca, w zamian za co Noe błogosławi Semowi i Jafetowi, a przeklina Kanaana, syna Chama, czyli swojego wnuka. Należy tutaj przyjąć spory upływ czasu od potopu do tego zdarzenia ze względu na występowanie w opowiadaniu potomka Chama – Kanaana, który jest wymieniony jako ostatni w Rdz 10, 6¹⁶. Noe natomiast błogosławi Semowi i Jafetowi, jednakże błogosławieństwo Sema przewyższa Jafetowe. Tutaj hagiograf zapisuje słowa, które wypowiada Noe, jako jedyne w całym opowiadaniu. Odnoszą się one z jednej strony do błogosławieństwa Semitów oraz potomków Jafeta, z drugiej zaś do przekleństwa Kananejczyków.

Hagiograf kończy swą narrację, stwierdzając, że Noe umarł, mając lat 950 (Rdz 9, 29)¹⁷. Ocalony przez Boga spośród grzesznego pokolenia znajduje w posłuszeństwie Bożym słowem ocalenie dla siebie i swojej rodziny. Jediną wadą jego postawy wydaje się to, że nadużył wina i nie zadbał o swoją godność, leżąc pijany i nagi w swoim namiocie (Rdz 9, 21), wszystkie zaś inne jego poczynania są nienaganne.

Wnioski

Należy zauważyć, że Noe nie wypowiada do Boga w całym opowiadaniu o potopie ani jednego słowa. Jest to zatem „milczący” wykonawca woli Pańskiej. Wypowiada natomiast po ustaniu kataklizmu i zawarciu przymierza błogosławieństwo dla Sema i Jafeta oraz przekleństwo dla Kanaana, syna Chama.

¹⁶ Rdz 10, 6: „Synowie Chama: Kusz, Misraim, Put i Kanaan”.

¹⁷ Por. T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza. Wprowadzenie i egzegeza Księgi Rodzaju 1–11*, Tarnów 1997, s. 201.

Noe potrafił z jednej strony zachować odpowiedni dystans do grzeszących ludzi, z drugiej zaś przekonać swoich żonatych już synów (dorosłych) do posłuszeństwa woli Pana. Umiał pomimo niesprzyjających okoliczności i wrogiego środowiska wypełnić dokładnie to, co było zgodne z wolą JHWH. Podejmował dobre decyzje, może z wyjątkiem upicia się. Tutaj jednak trzeba zauważyć ważną myśl biblijną nakazującą odpowiednie podejście do spraw zgorzeń w środowisku „starszych – przełożonych” czy to domu (rodziny), Synagogi, czy też Kościoła. Od czasów Noego aż do dziś można spotkać ludzi wiernych Bogu, którzy dopuszczają się jakichś uchybień czy grzechów. Gorszenie się tymi niezbyt wzorowymi postawami, choć słuszne, powoduje jednak pozbawienie się błogosławieństwa, jak to było w przypadku Chama i jego syna Kanaana. Ocalenie tak w czasie potopu, jak i dziś pochodzi tylko od Boga, który zaprasza do współpracy ze sobą – odpowiedi na Jego słowa. Ludzie powinni zatem żyć w przyjaźni z Bogiem i wypełniać dokładnie zamysł Jego woli. Noe okazuje wiarę w słowo Pana poprzez stworzenie przestrzeni ocalenia – arki, przez postawę ukrycia się w arce oraz dryfowania w niej po otchłani wód. Po potopie także wykonuje zamysł Najwyższego, oczekując na Jego słowo, które zezwoli na opuszczenie statku.

Autentyczność wiary Noego powoduje, że Bóg zawiera z nim oraz z całą jego rodziną pierwsze przymierze. Człowiek XXI wieku, chociaż pochodzi od Adama i Ewy, odrodził się właśnie przez Noego i jego rodzinę. Może zatem postawa Noego stanowić modelowy przykład autentycznej wiary, która niesie ocalenie i odrodzenie dla całej ludzkości.

2. Abraham – człowiek wierzący i zamożny

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że człowiek wierzący musi albo lepiej: powinien być biedny. Nie wypada, aby posiadał dużo dóbr materialnych, a jedynie musi troszczyć się i pomnażać dobra duchowe. Tymczasem patrząc na postać „ojca wiary” – Abrahama, o którym opowiada Księga Rodzaju, możemy nieco zmienić podejście do wiary i kwestii posiadania dóbr materialnych. Abraham bowiem był, jak to mówi Biblia, bardzo zamożnym człowiekiem, co w niczym nie przeszkodziło mu stać się wzorem osoby wierzącej. Można zatem spróbować spojrzeć na specyfikę zarządzania dobrami materialnymi przez człowieka wierzącego w kontekście biblijnej postawy Abrahama.

W naszych rozważaniach spojrzymy najpierw na zakres bogactwa Abrahama, następnie na sprawy dotyczące podejmowanych przez niego decyzji w sprawach materialnych i duchowych oraz na pomnażanie przez niego posiadanych dóbr. Warunkiem bowiem rozwoju każdej formy życia jest dynamiczny postęp, czyli pomnażanie talentów. Trzeba także osiągnięte dobra chronić, i to zarówno te duchowe, jak i doczesne.

Metodą przyjętą w dalszych rozważaniach będzie analiza egzegetyczna wybranych fragmentów Pisma Świętego w oparciu o najważniejsze komentarze biblijne. Zasadniczo postawa wobec wartości materialnych, jaką prezentuje Abraham nie jest analizowana w opracowaniach naukowych, dlatego nie ma takiego ujęcia w odniesieniu do tekstów Księgi Rodzaju. Spojrzenie zatem na bogactwo materialne Abrahama jest swoistym *novum* w patrzeniu na Jego postawę życiową.

Niniejszy paragraf ma na celu syntetyczne ukazanie całości postawy Abrahama, która obejmuje jego bogactwo wiary i bogactwo materialne. Nie stoi bowiem w tym człowieku w sprzeczności zamożność doczesna z sukcesem w życiu wiecznym – duchowym. Postać ta pozostaje na zawsze wzorem człowieka oddanego Bogu, który rozwija się także materialnie. Nigdy jednak w jego postawie sprawy doczesne nie wyprzedzają wiecznych i zawsze te materialne służą duchowym.

Księga Rodzaju 11, 27 rozpoczyna nową sekcję opisującą ród Teracha. Jest to początek nowego *toledot* (תּוֹלְדוֹת תְּרַחַּ וְאֵלֶּה תּוֹלְדוֹת תְּרַחַּ *weelleh toledot Terach*)¹, które będzie się rozciągało aż do Rdz 25, 12, gdzie zaczyna się kolejna genealogia (*toledot*) potomstwa Izmaela (וְאֵלֶּה תּוֹלְדוֹת יִשְׁמָעֵאל *weelle^h toledot Iśmael*). Terach według Rdz 11, 27 jest ojcem trzech synów: Abrama, Nachora i Harana. Autor natchniony dodaje, że Haran był ojcem Lota. Zatem Abram i Lot są dla siebie bardzo bliskimi krewnymi (bratanek, stryjek). Pewnego dnia Terach, Abram, Lot i Saraj wyruszyli w czwórkę z Ur Chaldejskiego do Charanu, gdzie się osiedlili (w. 31). Celem ich drogi był jednak kraj Kanaan, ale do niego nie dotarli, zatrzymując się po drodze właśnie w Charanie. Tutaj także zmarł i został pogrzebany Terach (w. 32).

Możemy zatem dostrzec na samym początku dziejów „ojca naszej wiary” pewien etap przejściowy, jakim jest wyjście z Ur Chaldejskiego w kierunku Kanaanu i zatrzymanie się po drodze w Charanie. Jest to być może obraz niedoskonałości poprzedniego systemu myślenia Teracha, który nie jest w stanie osiągnąć celu, jaki sobie postawił, pozostając na półmetku – zatrzymując się po drodze do wyznaczonego punktu. Poza tym Terach wyszedł z Ur Chaldejskiego nie na podstawie nakazu słowa Pańskiego, ale swojego własnego pomysłu. Abram pójdzie już później do Kanaanu na wyraźne polecenie Boga. „Przepis na życie” oparty jedynie na własnej pomysłowości, jak to było w przypadku Teracha, nie doprowadza go do osiągnięcia Ziemi Obiecanej. Natomiast działanie synergiczne Abrama, łączące decyzję Bożą wyrażoną w Jego słowie z własną pracą i pomysłowością, gwarantuje zrealizowanie celu, choć często po przewyciężeniu wielu przeciwności. Boże Słowo – Boża inspiracja zawsze dominowała w postawie Abrama i dlatego właśnie pozostaje on „ojcem wiary”, który otrzymuje błogosławieństwo od Najwyższego. Terach nie liczył się ze słowem Boga i dlatego jego cel działania i życia pozostaje w olbrzymiej dysproporcji z tym, co osiągnął w życiu Abram². Ta idea jest już od samego początku prezentacją specyficznego patrzenia na życie i bogactwo przez człowieka pokroju Abrama, słuchającego Boga,

1 Por. T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza*, Tarnów: Wydawnictwo BIBLOS 1997, s. 42.

2 Por. J. Lemański, *Dlaczego Abraham uwierzył Bogu (Rdz 15, 6)?*, „Verbum Vitae” 5 (2004), s. 21–35.

oraz Teracha, człowieka, który samotnie, niejako bez Boga podejmuje decyzje o swoim życiu i jego kształcie³.

Kolejny epizod, jaki rozpoczyna dwunasty rozdział Księgi Rodzaju opowiada o „powołaniu” Abrama przez Boga. Pan nakazał Abramowi, aby wyszedł ze swojej ziemi – z Charanu, do której dotarł ze swoim ojcem, żoną i bratankiem, i poszedł jeszcze dalej na zachód do Kanaanu. Abram wykonuje dokładnie to, co nakazał mu Bóg. Następnie jednak z powodu głodu w ziemi Kanaan musiał wyemigrować ze swoimi bliskimi do Egiptu, skąd jednak powrócił bardzo zasobny w trzody, sługi oraz złoto i srebro (Rdz 13, 2nn). Biblia bowiem opisuje, że powstał ostry spór pomiędzy sługami Abrama i pracownikami Lota, w wyniku którego krewni ci się rozdzielili, gdyż nie była w stanie utrzymać ich trzód zajmowana przez nich ziemia. Byli bowiem zbyt bogaci, aby żyć razem w pobliżu siebie. Jest to niezwykle ważna informacja Pisma Świętego, która stwierdza, że zarówno Lot – mieszkaniec Sodomy (Rdz 19, 1nn), jak i Abram posiadali olbrzymie bogactwo, będąc jednocześnie ludźmi postępującymi sprawiedliwie oraz wierzącymi w Boga JHWH. Nie może być zatem czymś złym w życiu człowieka o pokroju Abrama posiadanie olbrzymiej fortuny. W każdym razie Abramowi nie przeszkadzało bogactwo materialne w jego wierze i umiłowaniu Boga. Właśnie z tak zamożnym i wiernym Patriarchą i jego potomstwem Bóg zawarł przymierze – Rdz 15, 18⁴.

Spójrzmy zatem na podejmowane przez Abrama decyzje wiążące się z jego statusem materialnym i duchowym.

2.1. Reakcja Abrama na kryzys głodu w Kanaanie

Życie nie oszczędzało Abrama. On także zaznał głodu i niedostatku. Księga Rodzaju opowiada o pobycie Abrama w ziemi Kanaan w Negebie (Rdz 12, 9). Nastąpił jednak wówczas ciężki głód w Kanaanie i Abram zmuszony został do emigracji do Egiptu: „Kiedy zaś nastąpił głód w owym

3 Widać tu swoiste zaproszenie Boga do „rodziny”, „biznesu” i „serca”, które jest widoczne w postawie Abrama.

4 Por. A. Jankowski, *Biblijna teologia przymierza*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1985, s. 24.

kraju, Abram powędrował do Egiptu, **aby tam przez pewien czas pozostać**; był bowiem ciężki głód w Kanaanie” (Rdz 12, 10)⁵. Hagiograf używa tutaj słowa **רָעָב** *ra'ab*⁶, które oznacza głód. Patrząc na to, co rozgrywało się wokół niego, Abraham, człowiek wierzący, mający nadzieję, nie pozostał bezczynny, ale szukał rozwiązania problemu⁷. Skoro był głód w miejscu, gdzie aktualnie przebywał – w Kanaanie, musiał iść dalej do Egiptu i tam przeczekać kryzys, aby nie stracić życia i nadziei. Człowiek formatu Abrama szuka takiego środowiska, w którym nie tylko nie utraci bogactwa wiary i bogactwa materialnego, ale je jeszcze pomnoży. Abram pozostał w Egipcie przez bliżej nieokreślony przez Biblię czas, ale potem wrócił z żoną i Lotem do Ziemi Obiecanej.

Kluczową prawdą, jaką trzeba uznać, jest to, że Ziemia Obiecana, która stanowi zawsze swoisty przedmiot marzeń i dążeń, ukazana jest tutaj bardzo realistycznie jako ziemia, na której występują kryzysy, ataki wrogów i nawet głód. Wydaje się bowiem, że nie powinno w Ziemi Obiecanej być jakiegokolwiek kryzysu, niedostatku czy braków, wszak jest to ziemia żyzna i przestronna, opływająca, jak to mówi Pismo Święte, w „mleko i miód” – Wj 3, 8. Tutaj jednak widać, że może być całkowicie inaczej. Ta sama ziemia, która daje życie wielkiemu narodowi, staje się niekiedy bardzo nieurodzajna i zmusza do emigracji swoich obywateli.

Ważnym zatem prawem Abrama, które prezentuje w tym miejscu Księga Rodzaju, jest obraz niestałości spraw materialnych, które czasem zmuszają człowieka do podejmowania trudnych decyzji dotyczących nawet zmiany terenów czy zakresów działania.

2.2. Decyzja Abrama dotycząca oddzielenia się od Lota

Bardzo ważną decyzją odnoszącą się do bogactwa Abrama jest wspomniane powyżej rozstanie z Lotem, który również stał się człowiekiem

5 Zjawisko głodu w Kanaanie spotykamy w Księdze Rodzaju trzykrotnie: tutaj w Rdz 12, 10 – gdy głód cierpi Abram, w Rdz 26, 1 – gdy Izaak udaje się do Abimeleka, króla filistyńskiego, do Geraru oraz w Rdz 42, 5 – gdy synowie Jakuba muszą udać się do Egiptu do Józefa, aby zakupić zboża.

6 Por. L. Koehler, W. Baumgartner, J. J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa: VOCATIO 2008, t. 2, s. 294.

7 Por. T. Jelonek, *Postulstwo i wiara Abrahama*, „Głos Ojca Pio” 4 (2000), s. 12.

bardzo zamożnym. Kraj, w którym mieszkali, nie był już w stanie utrzymać Abrama i Lota z powodu niewystarczających zasobów naturalnych, dlatego konieczna była decyzja o rozłączeniu się – Rdz 13, 6: „Kraj nie mógł utrzymać ich obu, bo **zbyt liczne mieli trzody; musieli więc się rozłączyć**”. Dosłownie Księga Rodzaju stwierdza, że byli bardzo zasobni w dobra: רַב־כֹּשֶׁם רַב־הֵיָהּ כִּי־הָיָהּ *ki-haya^h rekušam rab*. Interesujące jest to, że nie mamy tutaj stwierdzenia, że mają oni wiele zasobów, ale że są (רַב־הֵיָהּ) bardzo bogaci. Szczególnie ważna jest tutaj postawa Abrama, który nie chce sporu i nieprzyjaźni pomiędzy z Lotem ani między sługami. Abramowi bowiem idzie o pełne pokoju i dialogu współżycie rodzinne z równie bogatym swoim krewnym Lotem. Człowiek bogaty pokroju Abrama jest pełen życzliwości dla swoich zamożnych przyjaciół czy krewnych.

Prawdziwe bogactwo, zarówno materialne, jak i duchowe, musi być stale pomnażane. Można w tym dostrzec jakieś odwieczne prawo dotyczące bogactwa, które nakazuje majątek pomnażać. Gdyby Abram i Lot pozostali w tym samym miejscu, nie byłoby dobrych relacji pomiędzy nimi. Ich służy konkurowali bowiem ze sobą i spierali się⁸. Dlatego życiowa decyzja Abrama uwzględniała nie tylko prowadzenie własnych interesów, ale także ich prowadzenie w konkurencji z równie zamożnym Lotem⁹.

W postawie Abrama nie widać żadnej zazdrości wobec do Lota. Wierzący zamożny człowiek formatu Abrama powinien zatem z wielkim szacunkiem dla drugiego człowieka podejmować decyzje o zmianie obszaru własnej działalności, wybierając najlepsze warunki do jej prowadzenia zarówno dotyczące dostępnych zasobów, jak i relacji z konkurencją.

2.3. Respekt dla wyboru Lota

Także i tutaj widzimy załączek tego prawa w postawie Abrama, który sugeruje swojemu bratankowi Lotowi, aby wybrał sobie tereny, jakie zechce, a następnie on uda się gdzie indziej, aby nie stanowić konkurencji dla

8 Por. G. J. Wenham, *Genesis 1–15*, Waco: Word Publisher 1987, s. 292n (World Biblical Commentary, 1).

9 Por. W. R. Farmer, *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego*, Warszawa: Verbinum 2001², s. 307.

Lota. Abram mówi do swego bratanka: „Odłącz się ode mnie! **Jeżeli pójdziesz w lewo**, ja pójdę w prawo, a **jeżeli ty pójdziesz w prawo**, ja – w lewo” (Rdz 13, 9). Abram nakazuje Lotowi, aby odłączył się, oddalił się, oddzielił się od niego: פָּרַד *parad*¹⁰. Życiowe kroki Abrama podejmowane były w oparciu o podjęte wcześniej decyzje drugiego człowieka. Abram daje Lotowi ofertę wyboru i prawo pierwszeństwa. Tak zamożny i duchowo uformowany człowiek, jakim jest „ojciec wiary”, nie narzuca słabszemu i młodszemu bratankowi swojej koncepcji ani nie zmusza go do robienia czegokolwiek, co mogłoby przyczynić się do straty Lota i zysku Abrama.

Nie ma tutaj mowy o zmuszaniu Lota do pójścia tu lub tam, gdyż Abram zaproponował pierwszy krok swojemu bratankowi jako młodszemu i mniej doświadczonemu. Słabszy i biedniejszy Lot ma podjąć taką decyzję, która z jego punktu widzenia będzie najbardziej korzystna. Dopiero potem to, co pozostanie po wyborze Lota, będzie udziałem Abrama¹¹.

Człowiek takiej osobowości jak Abram daje pierwszeństwo słabszemu i biedniejszemu bliźniemu. Można zatem stwierdzić, że jest to kolejna odkryta przez nas biblijna prawda odnosząca się do bogatego człowieka wiary. Mając bardzo wiele możliwości i duży majątek, należy dać pierwszeństwo ludziom słabszym, biedniejszym i mniej doświadczonym. A dopiero to, co pozostanie po ich wyborze, stanie się terenem działania najmocniejszych, najbogatszych i najbardziej doświadczonych.

2.4. Zabezpieczenie zdobytych środków materialnych

Abram myśli bardzo realistycznie o sobie i swoich zasobach. Wie, że posiada już bardzo dużo, ale zdaje sobie także sprawę z tego, że nie ma właściwego spadkobiercy. Najbliższym bowiem krewnym, który miałby odziedziczyć dobra Abrama jest Damascenńczyk Eliezer. Bóg bowiem zapowiada Abramowi sowitą zapłatę za wierność. Abram jednak odpowiada

¹⁰ Por. L. Koehler, W. Baumgartner, J. J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski...*, dz. cyt., t. 2, s. 48–49.

¹¹ Por. R. Pindel, *Abraham, ojciec wiary*, „Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym” 12 (1996), s. 28–36.

Bogu: „O Panie, mój Boże, **na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przysłym zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damascenczyk Eliezer**” (Rdz 15, 2). Bezdzielnosć (עֲרִירִי *ariri*¹²) Abrahama stanowi tutaj swoisty problem, gdyż olbrzymie bogactwo, jakim dysponuje „ojciec wiary” pójdzie w ręce Damascenczyka Eliezera; jeszcze bowiem nie narodził się Izamel, gdyż pojawi się on dopiero w następnym epizodzie Księgi Rodzaju, gdy Saraj odda Abramowi swoją niewolnicę Hagar (por. Rdz 16, 1nn). Znowu można tutaj dostrzec ważną prawdę biblijną, jaką jest konieczność przekazania wypracowanego dziedzictwa opowiedniemu spadkobiercy. Ciekawe, że Abram nie myśli tutaj o swoim krewnym Locie, ale o Eliezerze, który pochodził z Damaszku. Być może dlatego, że właśnie Lot był zbyt bogaty i nie byłoby logicznym obdarzenie go wielkim spadkiem wypracowanym przez Abrahama.

Dziedzictwo Abrahama w myśl tego przesłania Księgi Rodzaju powinno dostać się w ręce kogoś biedniejszego niż Lot. Wtedy Bóg zapowiada narodziny Izaaka jako syna Abrahama i Sary¹³. Nie dostaje także dziedzictwa Izmael, który jest synem Abrahama i niewolnicy Hagar, która była z pochodzenia Egipcjanką (por. Rdz 16, 1nn). Wybór na dziedzica całego bogactwa Abrahama – duchowego i materialnego – przypadnie w udziale jednemu prawowitemu spadkobiercy, jakim jest syn obietnicy: Izaak (por. Rdz 17, 19), z którym Pan zawrze przymierze, podobnie, jak z Abrahamem (por. Rdz 15, 18).

Wypada tutaj wspomnieć o próbie, jakiej został poddany Abram, gdy miał ofiarować na Górze Moria swojego syna Izaaka (por. Rdz 22). Z tej próby „ojciec wiary” wyszedł zwycięsko¹⁴. Być może właśnie dlatego Izaakowi powierza swoje bogactwa, gdyż ten doświadczył na sobie, że dla Abrahama nie było nic ważniejszego od Boga i Jego słowa. Tylko syn Abrahama, który osobiście doświadczył, że jest mniej ważny od Boga, mógł stać się dziedzicem wszystkiego, co osiągnął w swoim życiu jego ojciec.

12 Por. L. Koehler, W. Baumgartner, J. J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski...*, dz. cyt., t. 1, s. 784.

13 Por. S. Wypych (oprac.), *Pięcioksiąg*, Warszawa: ATK 1987, s. 73.

14 Por. J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, Kielce: VERBUM 2002, s. 221.

2.5. Przekazanie dziedzictwa w ręce jednego spadkobiercy – Izaaka

Abraham, gdy już kończyło się jego ziemskie życie, przekazał skarby wiary i materialne jednemu dziedzicowi – Izaakowi. Znowu tutaj dostrzegamy pewną prawidłowość w tej decyzji Patriarchy. Rozczłonkowanie dziedzictwa na wiele mniejszych części mogłoby stanowić zagrożenie zarówno dla integralności spadku, jak i wzajemnej życzliwości dziedziczących. Dając wszystko jednemu, Abraham udziela także sporej części pozostałym dzieciom, nakazując im jeszcze za swojego życia oddalenie się od Izaaka: „Abraham **całą swą majątność oddał Izaakowi**, synów zaś, których miał z żon drugorzędnych, **obdarował** i kazał im jeszcze za swego życia **odejść od Izaaka** ku wschodowi, do kraju leżącego na wschód” (Rdz 25, 5n). Wszystko, co należało do Abrahama (אֶת-כָּל-אֲשֶׁר-לוֹ *et-kol-’ašer-lo*), dał swemu jednemu synowi Izaakowi¹⁵. Innych, którym należało się dziedzictwo, obdarował sprawiedliwie i nakazał im odejść na wschód, aby nie stanowili konkurencji dla Izaaka. Widać tutaj także roztropną decyzję odnoszącą się do spraw materialnych. Mało doświadczony Izaak obdarowany olbrzymim majątkiem mógłby stać się powodem ataków jego zazdrosnych braci. Tutaj decyzja Abrahama jest lepsza niż decyzja Jakuba, który wzbudza niepotrzebną zazdrość w odniesieniu do ulubionego swego syna Józefa – pierworodnego z ukochanej Racheli (por. Rdz 37, 3).

Pogrzeb swojemu ojcu Abrahamowi w pieczarze Makpela wyprawili tylko dwaj synowie: Izaak i Izmael (por. Rdz 25, 9). Nie mówi tutaj autor natchniony nic o pozostałych dzieciach Abrahama, które miał z Ketury (por. Rdz 15, 1nn). One zatem nie biorą udziału w uroczystościach pochówku Patriarchy. Wiadomo, że Abraham był już wtedy wdowcem po Sarze, której śmierć i pogrzeb opisuje Księga Rodzaju 23, 1nn.

Kolejne prawo bogactwa Abrahama odnosi się do przekazania całości dziedzictwa jednemu spadkobiercy, który podejmie dzieło swego poprzednika. Idzie tutaj zatem o zgromadzone bogactwo, jakim zarządza jedna osoba najlepiej do tego przygotowana. Gdyby bowiem Abraham podzielił wszystko pomiędzy swe dzieci, wówczas otrzymaliby tak niewiele, że przegraliby z konkurencją. To prawo z pewnością będzie bardzo krytykowane, ale tutaj idzie nie tyle o zwyczajne dziedziczenie przez

¹⁵ Por. B. L. Eichler, *Dziedzictwo*, [w:] *Encyklopedia biblijna*, P. J. Achtemeier (red.), Warszawa: VOCATIO 1999², s. 221–222.

krewnego, ale bardziej o wybór odpowiedniego następcy – kontynuatora dzieła; nie o zwykły spadek po zmarłym, ale o troskę o przyszłość przedsięwzięcia. Dlatego w przypadku Abrahama Izaak otrzymuje dziedzictwo wiary i bogactwa jako następca – czyli najlepszy kontynuator tego, do czego doszedł jego ojciec Abraham.

Wnioski

W powyższym paragrafie dokonaliśmy analizy egzegetycznej kilku małych fragmentów z Księgi Rodzaju opisujących bogactwo najważniejszego patriarchy Starego Testamentu, jakim jest „ojciec wiary” – Abraham. Widać tutaj wyraźnie, że bogactwo wcale nie stoi w opozycji wiary tego człowieka z jego zamożnością materialną. Nigdy jednak Abraham nie stawia wyżej zamożności doczesnej ponad Boga oraz własną rodzinę. Zawsze dobra doczesne służą w rodzinie Abrahama zarówno Bogu, jak i pozostałym domownikom.

Na szczególne podkreślenie zasługują zasady tego bogatego Patriarchy, które możnaby zastosować w rozumieniu ekonomii współczesnej. Najpierw idzie o zrobienie kroku w stronę czegoś nowego, jakim jest wyjście z Ur Chaldejskiego, a następnie z Charanu w stronę Ziemi Obiecanej. Kolejnym jest zbawienna decyzja o koniecznej emigracji do Egiptu¹⁶, z której powraca do Kanaanu zasobny w trzody, sługi, złoto i srebro. Bogactwo Abrama i zamożność Lota wymagają ich rozdzielenia się, co też czynią w sposób jak najbardziej taktowny i roztropny. Abram uczy nas także o pomnażaniu i zabezpieczeniu bogactwa oraz o przekazaniu go w ręce dobrego kontynuatora.

Pozostanie trudnym do rozwiązania nowotestamentalny obraz Abrahama, który przyjmuje do siebie biednego i schorowanego Łazarza (por. Łk 16, 20nn). „Ewangeliczny bogacz”, który w swoim życiu doczesnym jedynie bawił się i luksusowo ubierał, spotkał się w życiu przyszłym z potępieniem i męką wieczną. Abram, jak to wiemy z Księgi Rodzaju, nigdy nie pozostał nieczuły na bliźnich, którzy przechodzili obok jego

16 Także Jezus jest „emigrantem” egipskim wraz z Maryją i Józefem (por. Mt 2, 13nn) – por. B. Zbroja, *Znaczenie terminów własnych dla Ewangelii św. Mateusza dla jej teologii*, Kraków: Wydawnictwo UNUM 2006, s. 57.

namiotu. Zaprosił ich bowiem w gościnę i nakarmił (por. Rdz 18), natomiast bogacz z przypowieści Jezusa nie interesował się ubogim Łazarzem, skupiając się jedynie na spełnianiu swoich zachcianek. Dodatkowo interesujące jest to, że Abraham z przypowieści Jezusa powołuje się na Mojżesza, który w dziejach zbawienia pojawia się kilkaset lat później niż Abraham. Te jednak wątki wykraczają już poza interesujący nas zakres treści biblijnej, mówiący o dziejach bardzo zamożnego człowieka – „ojca wierzących” w Boga, jakim był patriarcha Abraham.

3. Józef Egipski i jego mądrość

Księga Rodzaju opowiada o bardzo interesującym wydarzeniu – podwójnym śnie Faraona, w którym zapowiedział mu Bóg, że po siedmiu latach wielkiej obfitości nastąpi siedem lat straszego głodu. Dzięki wielkiej mądrości Józefa, który był synem patriarchy Jakuba, Egipt i sąsiednie kraje nie uległy zagładzie w czasie suszy. Dzięki genialnemu planowi Józefa, aby gromadzić w latach obfitości 20 proc. nadwyżki zboża i przechować je, ocalony został naród egipski i izraelski, a dodatkowo Faraon stał się przez to właścicielem prawie wszystkich ziem i ludzi w Egipcie (tylko kapłani pogańscy mieli przywilej utrzymania ze strony państwa egipskiego).

W dobie współczesnego kryzysu, który objął już swoim zasięgiem niemal cały świat i dotyka każdego człowieka, rodzi się pytanie o roztropnego rządcę pokroju Józefa Egipskiego, który miałby tak pozytywny wpływ na gospodarkę światową. Dzięki bowiem mądrości Bożej można by pokusić się o podobne podejście do sprawy biedy i bogactwa w tym celu, aby nie było już lat głodu i lat przejadania się oraz nie było ogromnej rzeszy nędzarzy z jednej strony i wprost nieprzyzwoicie bogatych jednostek z drugiej.

Patrząc na ten biblijny wzór, który ma ponad trzy tysiące lat historii, wydawać by się mogło, że jest on przestarzały i nieskuteczny w dobie nowoczesności. Jednakże warto pokusić się, jeśli już nie na skalę globalną, to na skalę indywidualną zastosować metodę Józefa Egipskiego: w czasie korzystnym stale odkładać 20 proc. wszystkiego, co jest zyskiem, aby w czasie kryzysu za odłożone wcześniej środki zakupić rzeczy bezcenne: ziemię (nieruchomości), solidnych pracowników i stać się wielkim dobrodziejem dla wielu współmieszkańców¹.

Nie byłoby pełnym przedstawieniem tego modelu Bożego działania bez podtekstu obejmującego najbliższą rodzinę Józefa. Najpierw bowiem jego bracia, kierując się zazdrością, sprzedają go jako niewolnika do Egiptu².

- 1 O Józefie powiedzieli obywatele Egiptu: „Zachowałeś nas przy życiu! Obyś nas darzył życzliwością” (Rdz 47, 25).
- 2 Por. Rdz 37, 28: „Wyciągnąwszy spiesznie Józefa ze studni, sprzedali go Izmaelitom za dwadzieścia sztuk srebra, a ci zabrali go z sobą do Egiptu”.

Józef jednak odplaca im dobrem, dając im najpierw obfitą ilość zboża, nie biorąc za to żadnych pieniędzy, a następnie najżyźniejszą w Egipcie ziemię Goszen. W czasie wielkiego kryzysu głodu wzmocnione zostają relacje i więzy rodzinne w narodzie wybranym. Można by zatem rzec, że bieda i kryzys powinny rodzić nie postawę nieżyczliwości, wrogości, zazdrości czy wyzysku, ale solidarności i miłości pomiędzy najbliższymi oraz współpracy i uczciwości pomiędzy wszystkimi obywatelami państwa.

W niniejszym paragrafie zastosowano metodę egzegezy biblijnej, w której autor stara się zaprezentować myśl hagiografa opowiadającego o postaci Józefa z zamierzchłej przeszłości. Biblia poucza każdego czytelnika o niezmiennych „mechanizmach” gospodarki na małą, średnią i dużą skalę. Do lepszego odczytania zamysłu autora natchnionego zastosowano znane komentarze biblijne.

Wiadomo, że Księga Rodzaju powstawała przez wiele wieków³. Znajdują się w niej przeróżne opowiadania z odmiennych tradycji i źródeł, rozpoczynające się tych, które traktują o stworzeniu człowieka i świata oraz o pojawieniu się zła i grzechu w ludzkich dziejach (Rdz 1–3). Od rozdziału dwunastego autor natchniony tej księgi traktuje o Abrahamie i jego potomkach⁴, by przejść od rozdziału trzydziestego siódmego do postaci Józefa – jednego z dwunastu synów patriarchy Jakuba⁵. Zakończenie tej księgi mówi już o śmierci Józefa w Egipcie w wieku lat stu dziesięciu.

3.1. Józef – niewolnikiem w Egipcie

Dzieje Józefa jako dobrodzieja Egiptu i Izraela zaczynają się bardzo dramatycznie. Jego bracia bowiem kierowani zazdrością sprzedają go kupcom izmaelskim za 20 sztuk srebra (Rdz 37, 28). Józef jako niewolnik przybywa do Egiptu raczej nie w okazałości i triumfie, ale jako człowiek nieposiadający dosłownie niczego – nawet własnej wolności. Józef jednak

3 Por. T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza*, Tarnów: BIBLOS 1998, s. 78.

4 Por. G. J. Wenham, *Genesis 1–15*, Waco: Word Books Publisher, 1987, s. 283–292 (World Biblical Commentary, 1). Tutaj jest zamieszczona wnikliwa analiza pobytu Abrahama w Egipcie (Rdz 12, 10–20).

5 Por. G. J. Wenham, *Genesis 16–50*, Nashville: Thomas Nelson 1998, s. 343–493 (World Biblical Commentary, 2).

pozostaje wierny Bogu JHWH, swoim osobistym zasadom i posiada coś, czego dziś człowiekowi nieco brakuje, a mianowicie silną nadzieję. Będąc dosłownie na dnie ludzkiej hierarchii, Józef się nie poddaje i nie rozpacza; nie posiadając na początku dokładnie nic (był przecież niewolnikiem), wierzy, że dojdzie do wolności i majątku. Ta nadzieja jest tu główną lekcją raczej dramatycznego obrazu początków kariery Józefa.

3.2. Mądrość Józefa i jego wierność Bogu

Dalsze dzieje naszego bohatera upływają na powolnym zdobywaniu mądrości i zdolności kierowniczych. Księga Rodzaju, kreśląc obraz postaci Józefa, poucza, że trzeba uczyć się najpierw na małą skalę wpływać na ludzi i bieg wydarzeń, aby potem móc rządzić ogromem ludzi i środków materialnych. O tym mówi już dosadniej drugi etap życia Józefa w Egipcie.

Józef z początku przebywa u przełożonego Potifara, gdzie w krótkim czasie stał się zarządcą całego jego majątku. Józef został kupiony przez Potifara jako niewolnik od handlarzy izmaelskich. Bóg był z Józefem, dlatego też, jak mówi autor natchniony, wiodło się mu dobrze i spełniało się dobrze wszystko, cokolwiek czynił (Por. Rdz 39, 1nn). Życie człowieka pokroju Józefa nie należy jednak nigdy do łatwych. Zwróciła bowiem na niego uwagę żona Potifara, która zapragnęła z nim współżyć. Była to dla Józefa ogromna pokusa: przyjemność i grzech z mężatką albo kara za wierność Bogu i odrzucenie grzesznej woli żony Potifara. Józef jednak nie zgodził się na cudzołóstwo, choć był do niego wiele razy nakłaniany przez żonę swego właściciela. Za tę wierność Bożym zasadom otrzymuje od nieświadomego niczego Potifara nie nagrodę, ale karę ciężkiego więzienia. Wiadomo, że to żona Potifara powinna być ukarana, a cierpienie spotkało niewinnego Józefa. Plan Boży i Jego sprawiedliwość jednak dalej się toczy poprzez pobyt Józefa we więzieniu.

Bóg także był z Józefem w jego uwięzieniu. Nie dość, że jako niewolnik Potifara nie posiadał swobody o decydowaniu o sobie, to teraz jeszcze ograniczono do absolutnego minimum jego swobodę i kontakty. W tej dramatycznej sytuacji Józef znów zjednuje sobie przychylność naczelnika więzienia, który powierza troskę o więźniów właśnie jemu. Tutaj wtrącenia zostają pewnego czasu dwaj dostojnicy Egiptu: podczaszy i przełożony

piekarzy. Po nocy, w której obydwaj mieli sny, Józef przepowiada im, co ich spotka w najbliższej przyszłości. Staje się rzeczywiście tak, jak to zapowiedział Józef: podczaszy zostanie przywrócony na urząd, a przełożony piekarzy ginie (por. Rdz 40, 21n). Widać tu, że mądrość Józefa idzie po linii patrzenia w przyszłość. On nie zamartwia się tym, gdzie jest aktualnie, ale myśli o przyszłości, zapowiadając sukces podczaszemu i śmierć przełożonemu piekarzy, prosi o pamięć o nim, gdyż odbywa niesprawiedliwą karę.

3.3. Józef ratuje Egipt

Wywyższenie Józefa następuje po śnie, który miał faraon. Sen władcy Egiptu pozostał niewyjaśniony przez mędrców pogańskich, a dokonał jego prawidłowej interpretacji tylko Józef, o którym przypomniał sobie w odpowiednim czasie podczaszy. Sytuacja powtarza się tutaj z zegarmi-strzowską precyzją. Najpierw Józef był władcą całego majątku Potifara, następnie całego więzienia, a teraz całego Egiptu (por. Rdz 42, 43).

Józef, wyjaśniając sen faraona odnoszący się do siedmiu krów – tłustych i chudych oraz siedmiu kłosów nabrzmiałych i pustych, radzi, aby zbierać przez siedem lat jedną piątą zboża i gromadzić je w najbliższych miastach, aby potem sprzedać je z zyskiem w czasie lat głodu. Widzimy tutaj ważny zespół elementów twórczego działania, który rozpoczyna się od idei, następnie jest zwerbalizowany i poddany krytyce wybitnych mędrców i władcy Egiptu, by w końcu przerodzić się w czyn – roztropne działanie.

Lata obfitości szybko przeminęły, a w czasie głodu, Józef sprzedawał zboże każdemu. Gdy już brakło Egipcjanom pieniędzy, dał im zboże za ich wolność i posiadane ziemie. Środki produkcji oraz siła robocza w czasie kryzysu mają niewielkie znaczenie, gdy brakuje żywności. W dobie aktualnego kryzysu ekonomicznego można dostrzec, że ludzie sprzedają swoje warsztaty pracy (prywatyzacja) oraz zdobyte z trudem kwalifikacje za dużo mniej, niż są one warte w rzeczywistości. Słowo Boże sprzed ponad trzech tysiącleci wyraźnie o tym nas poucza⁶. Dla Egipcjan Józef

6 Por. B. Polok, *Wprowadzenie do ksiąg Starego Testamentu*, Opole: Wydawnictwo św. Krzyża 1999, s. 50.

jednak nie był nigdy tyranem, ale wielkim wybawicielem. Dzięki bowiem jego mądrości i działaniu cały naród egipski pozostał przy życiu i nie uległ zagładzie w latach kryzysu głodu i suszy.

Egipcjanie ocaleni przez mądrość Józefa, z którym zawsze był Bóg, jak to podkreśla autor natchniony, byli bardzo wdzięczni za łaskę ocalenia. Ich celem było pracowanie, życie i sytość, co otrzymali od mądrego Józefa. Faraon był spokojny, gdyż cały Egipt nie ucierpiał z powodu suszy, dodatkowo zdobył on większą władzę i posiadłości. Józef z niewolnika stał się rządcą Egiptu, dzięki czemu mógł ocalić Egipt i Izrael. Ten model rozwiązania kryzysu wydaje się optymalny, gdy na czele ludu stoi obdarzony przez Boga mądry lider. Rozwiązaniem kryzysu jest sukces i spełnienie oczekiwań każdego pojedynczego człowieka, a tak właśnie stało się w dziejach Józefa.

3.4. Józef pomaga swej rodzinie

Bracia Józefa, jak to już wiemy z opowiadania Księgi Rodzaju, sprzedali go jako młodego chłopca za 20 sztuk srebra, a wcześniej nawet wrzucili do studni i chcieli zabić (por. Rdz 37, 20), kierując się zazdrością. Niezależnie od braci wobec Józefa on przemienia w dobro i życzliwość. Człowiek wielkiego formatu, jakim był Józef, obdarzony przez Boga mądrością i łaską, potrafi postępować w sposób tak bardzo szlachetny, że nie odpłaca zemstą i zniszczeniem, ale łaskawością i pokojem. W dobie kryzysu głodu Józef zachował swoje wspaniałe serce dla niegodziwych braci. Będąc u szczytu władzy i bogactwa, pochyla się nad głodującymi krewnymi i daje im najpierw żywność potrzebną dla utrzymania rodziny. Gdy jednak to już nie wystarcza, umieszcza ich w żyznej ziemi Goszen, gdzie mogą trudnić się hodowlą zwierząt i uprawą roślin. Józef daje swoim braciom ziemię i możliwość zdobywania pożywienia w najżyźniejszej części Egiptu. Udzielenie tego, co jest konieczne, i to w takiej ilości i w takim czasie, który jest optymalny, stanowi kolejny element roztropności Józefa. Nie daje swym braciom ani Egipcjanom za dużo na raz. Stopniowo jednak udziela im tyle, ile potrzebują. Gdy głód się wzmaga, Józef udziela więcej stosownej pomocy.

Kluczem sukcesu Józefa wobec swoich najbliższych jest to, że odpłacił im życzliwością, przebaczeniem i pomocą. Dzięki jego wyjątkowej

osobowości, stał się dla każdego Izraelity wzorem postępowania⁷. Mądrość prowadzi człowieka właśnie do takiej formacji własnej osobowości i pozytywnego wpływu na drugiego: krewnego czy obcego. Józef wszystkim daje mądre i dobre dary. Najważniejszym jednak elementem wielkości człowieczeństwa Józefa była jego bliskość z Bogiem, jak to sam zaznaczył w wyznaniu skierowanym do swoich braci: „ja czczę Boga” (אֲנִי יִרְאֶה – Rdz 42, 18)⁸. Cześć wobec Boga i przestrzeganie Jego zasad moralnych spowodowało na początku karę więzienia, jak o tym była powyżej mowa w historii żony Potifara. Zasady Boże jednak w ostatecznym rozrachunku prowadzą zawsze do ocalenia człowieka, jego wzbogacenia i pełnego rozwoju. Wiemy, że po śmierci Józefa jego naród rozrósł się i wzbogacił i dlatego Egipcjanie zaczęli go później przesładować i wyniszczać.

3.5. Izrael dzięki Józefowi pozostaje wolnym narodem

Naród wybrany, który w liczbie około siedemdziesięciu osób przybył do Egiptu za czasów Józefa, nie należał ani do bogatych, ani do znaczących. Posiadał jednak niezwykle ważną rzecz, jaką jest wolność! Izraelici nie przyszli do Egiptu jako niewolnicy, ale jako ludzie wolni. Wówczas już wszyscy Egipcjanie z wyjątkiem kapłanów pogańskich byli niewolnikami faraona. W czasie kryzysu, gdy człowiek straci ziemię, pieniądze, żywność, nie może utracić wolności. Tylko bowiem człowiek wolny, który potrafi według własnej koncepcji życia kierować swymi losami, może przetrwać kryzys i po nim odbudować swoje zasoby. W myśl przesłania Księgi Rodzaju Izrael rozrastał się nie po kryzysie, ale już w czasie jego trwania. To ukazuje możliwość, którą trudno jest dostrzec w dobie biedy, a którą jest konieczność rozwoju i owocowania nawet w niesprzyjających warunkach.

Kluczowym epizodem biblijnym jest spotkanie patriarchy Jakuba z Faraonem. Rozmawiają oni ze sobą jak równy z równym, nie widać tu

⁷ Por. J. Schreiner, *Teologia Starego Testamentu*, przeł. B. W. Matysiak, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1999, s. 217.

⁸ Por. H. Langkammer, *Teologia Starego Testamentu*, Rzeszów: Wydawnictwo Diecezji Rzeszowskiej 2006, s. 120.

cienia poddaństwa patriarchy izraelskiego wobec władcy Egiptu⁹. Izrael pozostał dzięki Józefowi wolnym narodem nawet w tak dramatycznej sytuacji, biorąc w posiadanie najżyźniejszą część ziem egipskich. Inny jest tu zatem obraz ludu Bożego, który jest wolny, mądry i syty, niż egipskiego, który jest niewolnikiem faraona, biedny i często głodny. Boży lider Józef prowadzi do wolności, bogactwa, rozwoju i Boga, natomiast lud pogański, staje się niewolnikiem.

Ważnym wnioskiem z przeprowadzonych tutaj analiz jest fakt, że Izraelici nie stali się niewolnikami Egiptu za czasów Józefa i mieli najżyźniejszą część ziem egipskich, jaką była ziemia Goszen. Wiadomo, że Egipcjanie zmuszeni zostali przez kryzys do sprzedaży swych ziem i swej wolności, nie mając takiego Bożego lidera jak Izraelici, ich mędracy i kapłani pogańscy przegrali z wiedzą i szlachetnością Józefa. Dopiero potem, gdy Żydzi zaczęli się rozrastać i bogacić, Egipcjanie uczynili z nich na siłę niewolników, o tym jednak mówi już Księga Wyjścia¹⁰. Wtedy jednak, jak to mówi Księga Wyjścia, Izrael szybko opuszcza Egipt, gdyż dla ludu Bożego mającego już teraz nowego Bożego przywódcę Mojżesza wolność jest zasadniczą wartością, za którą trzeba oddać nawet stabilne i syte życie niewolnika.

Wnioski

Jak już to zostało powiedziane, Józef Egipski był wspaniałym człowiekiem, który może być uznany za opatrnościowego lidera na czas wielonarodowego kryzysu. Bez faraona jednak, któremu Bóg objawił we śnie swój zamiśl, Józef nie zdołałby ocalić ani Egipcjan, ani Izraelitów; władca Egiptu dał bowiem pełną władzę roztropnemu i uczciwemu Józefowi. Także na najwyższym szczeblu panowania i wiedzy konieczna jest współpraca w celu ocalenia narodów od klęski. Zapowiedź Boga jest tutaj jednak najważniejsza. On chroni zarówno Egipt, jak i swój lud wybrany od zagłady. Bóg, można powiedzieć, zawsze zapowiada ważne

9 Por. G. Ravasi, *Księga Rodzaju (12–50)*, red. nauk. T. M. Dąbek, Kraków: Wydawnictwo M 1998, s. 142.

10 Por. J. I. Durham, *Exodus*, Waco: Word Books Publisher 1987, s. 1–84 (World Biblical Commentary, 3).

wydarzenia dotyczące Jego ludu, nie zawsze jednak ludzie chcą słuchać Boga i Jego podpowiedzi. Ci, którzy słuchają pogańskich wróżbitów, stają się nędzarzami i niewolnikami faraona, posłuszni zaś Bożym wysłannikom bogacą się, rozrastają i pozostają wolni.

Widać wyraźnie w Księdze Rodzaju, że narody, które w historii nie zawsze ze sobą żyły w zgodzie, w dobie kryzysu stają się sojusznikami. Zazdrośni bracia Józefa uznają swoje zło, którego się dopuścili względem niego, przyznając się do grzechu. Józef odpłaca jednak dobrem swoim niegodziwym braciom. Bardzo ważną jest jeszcze jedna myśl człowieka roztropnego, jakim był Józef. Józef bowiem zdaje sobie sprawę, że przyjdzie mu jak każdemu człowiekowi umrzeć. Boży lider wie, że nie może trwać na zawsze jego wielkość i choćby był władcą całej ziemi i posiadał ogromne bogactwa, musi kiedyś odejść z tego świata. Pytanie, czy w chwale i ludzkiej życzliwości, czy też w hańbie jako barbarzyńca. Józef Egipski zapisał doskonałą kartę historii w swoich czasach, stając się trwałym wzorem mądrego i dobrego człowieka, który był wierny Bogu jako niewolnik, więzień i biedak, ale także jako władca Egiptu, człowiek spełniony i dobrodziej.

4. Wybrane przykłady wpływu środowiska na proroków Starego Testamentu

Pismo Święte zawiera cały szereg ksiąg wyrażających przeżycia i prze-myślenia ludzi głoszących Boże orędzie. Szczególnymi przekazicielami myśli JHWH byli prorocy. W niniejszym paragrafie skoncentrujemy naszą uwagę na wybranych „wieszczach” Starego Testamentu¹, których działalność w sposób znaczący przyczynia się do modyfikacji stylu życia Izraelitów.

Wiadomo, że prorok miał za zadanie przede wszystkim głosić narodowi – często zabląkanemu lub zbuntowanemu – wyroki Boże. Ludzie jednak nie zawsze chcieli słuchać tych słów. Sami prorocy zawsze byli prześladowani i zabijani, a z drugiej strony czuli się odpowiedzialni za naród wobec JHWH. Rodziło to w sercu „męża Bożego” swoiste napięcie. Z jednej strony nakaz i mądrość planu Boga, z drugiej upór i grzech człowieka.

W swojej działalności prorocy nie byli tylko ludźmi oddanymi sprawom Bożym, ale także współtworzyli dzieje narodu. Wiadomo także, że historia Izraela – historia zbawienia – wpisana jest w kulturę globalną i sama tę kulturę współtworzy.

Dlatego w niniejszym paragrafie dokonamy prezentacji wzajemnych relacji pomiędzy światem proroków Starego Testamentu a kulturą, w której działali i którą tworzyli. Zaprezentowane tu zostaną jedynie wybrane postaci proroków, którzy w sposób nieprzeciętny przyczynili się do procesu kulturotwórczego współczesnych im dni.

Kluczem w niniejszym wystąpieniu będzie obraz – wizja. Wśród proroków biblijnych dostrzegamy bowiem takich, którzy zwalczali niewłaściwe obrazy, a tym samym bóstwa fałszywe. Spotykamy także takich

¹ Nie będziemy wchodzić w świat Nowego Testamentu, ponieważ tu występuje tylko jedno Dzieło prorockie – Apokalipsa św. Jana, pomijamy także całe bogate zjawisko profetyzmu pozabiblijnego związanego z Egiptem, Mezopotamią czy Kanaanem.

proroków, którzy wnosili w kulturę Bliskiego Wschodu nową grę wizerunków związanych z monoteizmem Izraelskim.

4.1. Walka ze złym wymiarem kultury

Przedstawicielem pierwszej grupy możemy uczynić proroka **Eliasza**, należącego do tak zwanych proroków pierwszych². Prorok ten skutecznie walczył z bałwochwalstwem. Za jego czasów kultura Izraelitów niebezpiecznie przyjmowała obrazy fałszywych bóstw, a w szczególności Baala. Baal jako bóg pogody przedstawiany był jako mężczyzna ze wzniesionymi rękami. W jednej



ręce trzymał topór (miecz), w drugiej zaś dzierżył pioruny³. ↑ W rzeźbie i reliefie, które znamy z odkryć archeologicznych, możemy dostrzec postać bóstwa, któremu oddawano cześć w czasach Eliasza.

Eliasz rozprawia się z prorokami fałszywego bóstwa. Dokonuje się to na Karmelu – jak o tym pisze 1 Księga Królewska 18, 20nn. Prorok staje naprzeciw 450 proroków Baala. Budują dwa ołtarze: jeden dla Baala, drugi dla JHWH; na tych ołtarzach umieszczają przygotowane ofiary. Prawdziwy Bóg ma odpowiedzieć ogniem; fałszywy nie uczyni nic. Z dalszych zdań prezentowanej perykopy dowiadujemy się, że „zareagował” Bóg JHWH. Dzięki tej czynności Eliasz pozbył się nie tylko swoich wrogów – proroków Baala, ale ukazał Izraelitom bezsens kultu owego bożka. Kult ten wpisywał się coraz głębiej w kulturę narodu wybranego. Dzięki Eliaszowi kultura monoteistyczna Izraela została oczyszczona z niewłaściwych naleciałości.

Innym prorokiem zwalczającym fałszywe obrazy bóstw jest **Daniel**. W jego Księdze Daniela spotykamy wnikliwe rozpracowanie fałszu kultu bożka Bela (por. Dn 14, 3nn). Mądrość proroka Starego Testamentu

2 Por. B. Polok, *Wprowadzenie do Ksiąg Starego Testamentu*, Opole 1999, s. 101.

3 Por. *Przewodnik po Biblii*, Warszawa 1996, s. 235, 267.

pozwoili sfalsyfikować kult posągu, który stanowił poważne zagrożenie kulturowe Izraela występujące już nie na terenach Kanaanu – jak w przypadku Eliasza – ale na wygnaniu, gdzie Żydzi przeżywali poważną frustrację po zburzeniu świątyni i Jerozolimy⁴. Daniel demaskuje kult Bela, zachęcając w ten sposób swoich współwyznawców do nieulegania pozorom kultury zwycięzców – Babilończyków. W myśl przesłania Księgi Daniela tylko JHWH jest prawdziwym Bogiem.

Widać z tego, że prorocy Izraelscy potrafili współtworzyć kulturę narodu. Dzięki ich zaangażowaniu Izraelici pozbywali się złych obrazów wkradających się w ich dziedzictwo narodowe. Kultura rzeźby i obrazu została oczyszczona z niebezpiecznego politeizmu.

4.2. Współprzenikanie kultur

Izrael jak każdy z ludzi i narodów nie był i nie jest „samotną wyspą”. Dlatego, jak to już zauważyliśmy wcześniej, inne środowiska kulturotwórcze oddziaływały na sztukę Izraelitów. Niektóre rzeczy były absolutnie nie do przyjęcia przez żydowski monoteizm, inne mogły wejść w ich kulturę narodową. Do takich religijnie obojętnych obrazów, które zostały



zasymilowane w dzieje sztuki Izraela możemy zaliczyć liczne motywy zdobnicze obecne w kulturach narodów ościennych, które w czasach prorockich weszły do dziedziny Izraelskiego dorobku kulturalnego. Jednym z takich motywów są obrazy cherubów⁵. ←

Ich obecność dostrzegamy bardzo wyraźnie w proroctwie **Ezechiela**. Prorok ten w jednej ze swoich wizji dostrzega chwałę JHWH. Bóg zasiada na

4 To, w czym pokładali nadzieję: świątynia i Jerozolima, zostały zniszczone. Wydawało się więc niektórym Izraelitom, że bóstwa babilońskie są mocniejsze od JHWH. Prorocy wygnania stanowczo przeczą temu wnioskowi, ukazując motyw historycznej kary oraz bezsensowność kultu bałwochwalczego – por. L. Stachowiak, *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990, s. 307.

5 Por. *Przewodnik po Biblii*, dz. cyt., s. 253.

swym tronie, który wznosi się ponad cherubami (por. Ez 10, 1nn). Gdy postaci dostrzeżone przez proroka znajdują się w bezpiecznej odległości od majestatu Boga, mogą zostać zaakceptowane w ikonografii Izraela. W żadnym wypadku nie mogą one zająć miejsca, do którego ma prawo tylko JHWH. Dostrzegamy więc w kulturze Narodu wybranego motywy bliskowschodnie, które weszły do dziedzictwa Izraela, stanowiąc bogate tło, na którym jeszcze piękniej prezentuje się majestat Boga.

Ważnym głosem we wzajemnej wymianie dziedzictwa kultury pomiędzy Izraelem a innymi państwami jest scena, o której mówi proroctwo **Daniela**. W rozdziale piątym tekst księgi opowiada o uczcie króla Baltazara (por. Dn 5, 1nn), podczas której król i możnowładcy dokonali profanacji naczyń liturgicznych ze świątyni jerozolimskiej⁶. Włączyli je bowiem w swoją bałwochwalczą kulturę. Myśl Daniela ukazuje tu swoistą odmienność dziedzictwa izraelskiego związanego z monoteizmem jahwistycznym od kultury politeizmu babilońskiego. Nie ma mowy o współprzenikaniu się tych odrębnych ontologicznie kultur.

Jak zauważyliśmy, pewne elementy kultury państw ościennych zostały wcielone w dziedzictwo Izraela. Inne elementy i wzajemna ich wymiana były niemożliwe do przyjęcia. I znów przez obrazy zapisane w księgach prorockich dostrzegamy ważne przesłanie mówiące, że niektóre elementy kultury są możliwe do przeszczepienia na grunt izraelski, innych nie wolno przenosić.

4.3. Postęp kultury

Kolejnym prorokiem w niniejszym omówieniu uczynimy **Jeremiasza**. Jest to postać niezwykle barwna i głęboko wpisana w kulturę Izraela. Człowiek ten wnosi w dziedzictwo kultury nowe spojrzenie na Boga. Poprzez obraz garncarza (por. Jr 18, 1nn) wskazuje na absolutną wszechmoc JHWH. Prorok wprowadza w dziedzictwo biblijne scenę znaną doskonale współczesnym mu Izraelitom. Nie tylko więc czerpie ze świata nadprzyrodzonego – wizji, ale transponuje na najwyższy – boski poziom to, co znane jest z codzienności. Jeremiasz dokonuje w myśl posłuszeństwa

6 Por. J. J. Collins, *Baltazar*, [w:] P. J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999², s. 81.



Bogu poszerzenia kultury biblijnej i narodowej o motywy garncarza⁷. ⇐ Tak jak lepiący gliniane naczynia artysta dokonuje tworzenia nowych przedmiotów według swojego zamysłu i planu, podobnie JHWH tworzy dzieje i kulturę Izraela, posługując się ludźmi przezeń wybranymi – prorokami, w sposób niezwykle przemyślany i pełen zachwytu.

Innym motywem sublimacji obrazu znanego z codzienności jest wizja rydwanu JHWH, o której pisze Prorok **Ezechiel** (por. Ez 1, 4nn). Rydwan to dwukołowy pojazd z trzyosobową załogą: woźnicą, łucznikiem i tarczownikami⁸. Prorok kreśli tu niezwykle barwny obraz chwały Boga, który nie jest związany miejscem z Jerozolimą, ale działa dla dobra swego ludu wszędzie i zawsze. JHWH jest blisko Izraelitów.

Oprócz „oddolnego” rozwoju kultury – sublimacji znanych z codziennego życia obrazów – prorocy wnoszą w dorobek kultury Izraela nowość w postaci wizji. To, czego doświadczał osobiście prorok, weszło w dziedzictwo kultury ogólnoludzkiej. Wybrane przykłady zapisane w natchnionym tekście **Izajasza** (por. Iz 6, 1nn – powołanie Proroka) wskazują na przekraczanie dziejów ludzkości przez Boga. To On jest Stwórcą ludzkiej kultury – tej w najlepszym wydaniu. Prorok Starego Testamentu doznaje wizji. Dostrzega chwałę samego JHWH. Niewyraźalny Bóg w tej wizji staje się zobrazowany – niejako zamknięty w ramach obrazu, ikony. Wiemy jednak, że wizja nie jest fotografią. Dlatego nie wolno odbiorcy przekazu zatrzymywać się na ikonie, ale trzeba doszukiwać się głębi przesłania obrazu. Mimo tych ograniczeń scena zapisana w Księdze Izajasza ma już swoją historię w kulturze świata.

7 Wiadomo, że jedną z najliczniej obecnych w archeologii dziedzin poznawczych jest właśnie różnego rodzaju ceramika. Poniżej obraz z książki: *Przewodnik po Biblii*, dz. cyt., s. 402.

8 Taki rydwan używany był w wojsku Asyryjskim, Syryjskim i Hebrajskim. Egipcjanie mieli dwóch żołnierzy: woźnicę i łuczniczkę – por. F. S. Frick, *Rydwany*, [w:] P. J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, dz. cyt., s. 1060.

Wizja proroka **Ezechiela** mówi o zmartwychwstaniu (por. Ez 37, 1nn). Nową prawdę otrzymuje prorok w formie obrazu. Autorem tej sceny jest Bóg, ale przez Ezechiela obraz ten wkracza w kulturę dziejów zbawienia. Obraz „doliny pełnej kości” spotykany jest w późniejszej sztuce Izraelskiej⁹. ⇒



Wizja, której prorok doznał, oddziaływała nie tylko na niego samego, ale także na współczesnych mu Izraelitów, a dziś na odbiorców wszelkiego rodzaju dzieł sztuki, których motywami są doznania i myśli proroków Starego Testamentu.

Ramy objętościowe nie pozwoliły na ukazanie wielu innych ważnych wymiarów działalności proroków w kulturotwórczym ich działaniu. Należałoby tu powiedzieć jeszcze o wkładzie **piśmienniczym** – bowiem pomniki dziedzictwa literackiego w Izraelu należą do proroków Starego Testamentu. Innym ważnym działem nauczania proroków jest ich oddziaływanie na **architekturę**. W swoich tekstach ukazują najbardziej zbliżone do doskonałości budowle sakralne wpisane przecież w całokształt kultury Izraela. Działalność pisarska czy architektoniczna inspirowana przez proroków Starego Testamentu godna jest szczegółowego opracowania, obecnie jednak nie będziemy się tym zajmować.

Wnioski

Po zaprezentowaniu co prawda bardzo skróconego i wybiórczego obrazu współzależności proroków Starego Testamentu i kultury Izraela trzeba dokonać podsumowania ukazanych myśli. Prorocy w Piśmie Świętym i harmonizują ze środowiskiem kulturotwórczym ówczesnych dni.

9 Rysunek z synagogi w Dura-Europos z III wieku po Chrystusie za: P. J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, dz. cyt., s. 578.

Można by rzec: „trzymają oni rękę na pulsie” nie tylko monoteizmu, ale całego związanego z nim dziedzictwa Izraela. Kultura, wśród której poczesne miejsce zajmują obrazy (rzeźby, reliefy, ikony, budowle, pisma itp.), miała wpływ na rozwój myśli teologicznej Starego Testamentu. Dzięki działalności natchnionych przez Boga „mężów” – proroków złe i niebezpieczne odgałęzienia kultury były usuwane, a dobre i pozytywne – wspierane. Trzeba także zaznaczyć, że starotestamentalni „słudzy Słowa” wnieśli w dzieje kultury nie tylko biblijnej ogromny wkład w postaci nowych obrazów przybliżających prawdę o Bogu ludziom im współczesnym i obecnie żyjącym.

5. Teologia i środowisko Księgi Mądrości

Kwestią poruszaną w wielu komentarzach do Księgi Mądrości jest jej przesłanie teologiczne, które jednocześnie w pewnym ujęciu odbiega od judaizmu, a z drugiej strony jest z nim bardzo ściśle związane. Myśli tego dzieła wyrastają ze środowiska, w którym księga powstała i jednocześnie stanowią odpowiedź Boga na potrzeby wspólnoty wierzących, do których skierowane jest owo natchnione przesłanie.

Treści, nad którymi się pochylimy w tym wystąpieniu ujmę w sposób następujący: najpierw przyglądnijmy się zagadnieniu powstania Księgi Mądrości, następnie ukazane zostaną najważniejsze tematy, które ona prezentuje, by w trzecim paragrafie dokonać próby ukazania wzajemnego przenikania się środowiska i myśli teologicznej.

5.1. Geneza Księgi Mądrości

Księga Mądrości to dzieło napisane pod natchnieniem Bożym przez nieznanego autora – zhellenizowanego Żyda pochodzącego prawdopodobnie w Aleksandrii w Egipcie w I wieku przed Chrystusem¹. Utwór ten nie wchodzi w skład hebrajskiej Biblii i znany jest dziś jedynie w języku greckim. Proces jego powstawania był skomplikowany, choć wielu egzegetów jest zdania, że jest to dzieło pochodzące od jednego autora ludzkiego. Najprawdopodobniej dzieło napisano w języku greckim i podstawową bazą do znajomości Pisma Świętego była dlań Septuaginta². Mimo wyraźnych stwierdzeń, iż jest ona dziełem Salomona, Księga Mądrości została zredagowana wiele wieków po czasach salomonowych. Już

1 Por. D. W. Suter, *Księga Mądrości*, [w:] P. J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999², s. 606. W niniejszym artykule autor nie przedstawia pozostałych teorii, które zaprezentował w sposób wyczerpujący znany biblista bp Kazimierz Romaniuk we wstępie do swego komentarza do Księgi Mądrości: K. Romaniuk, *Księga Mądrości. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1969.

2 Por. A. G. Wright, *Księga Mądrości*, [w:] R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy (red.), *Katolicki komentarz Biblijny*, Warszawa 2001, s. 553.

Orygenes kwestionuje to autorstwo podobnie jak Euzebiusz, Augustyn czy Hieronim. Księga cytuje proroków i pisma w greckiej wersji LXX (połowa II wieku przed Chrystusem) i należy do nurtu myśli żydowskiej, której głównym reprezentantem jest Filon z Aleksandrii³. Granicami więc powstania dzieła są czasy panowania Augusta (pomiędzy 30 rokiem przed Chrystusem a 14 rokiem po Chrystusie).

Tekst wydania krytycznego Księgi Mądrości opiera się na pięciu głównych manuskryptach, które zachowały się do naszych czasów:

A – Kodeks Aleksandryjski (*Alexandrinus*) z V wieku;

B – Kodeks Watykański (*Vaticanus*) z IV wieku;

Ⲁ – Kodeks Synajski (*Sinaiticus*) z IV wieku;

W – Kodeks Wenecki (*Venetus*) z VIII wieku oraz

C – *palimpsest* z XIII wieku, czyli Kodeks św. Efrema napisany na podstawie kodeksu z V stulecia⁴.

Autor natchniony pisze przede wszystkim dla Żydów z diaspyry. Stara się utwierdzić ich we wspólnej wierze oraz dodać im nadziei. Pragnie także oddziaływać na innych ludzi związanych ze środowiskiem hellenizmu. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że autor natchniony, pouczając czytelnika, odwołuje się zasadniczo do pojęć rozumowych i logicznych, dla których bazą czyni intelektualne podejście do dzieła stworzenia⁵.

Miejscem redakcji była najprawdopodobniej Aleksandria założona w 332 roku przed Chrystusem przez Aleksandra Wielkiego jako stolica jego zachodniego królestwa⁶. Zbudowana została na pasie ziemi pomiędzy Morzem Śródziemnym i Jeziorem Mariut. Najważniejszymi budowlami w tej metropolii były słynna biblioteka oraz muzeum, które spłonęły na początku III stulecia po Chrystusie. Innymi miejscami o kluczowym znaczeniu były Serapeum – świątynia poświęcona Serapisowi, Caesarium – budowla wzniesiona przez Kleopatę dla Marka Antoniusza oraz Kom es-Shawqafa – labirynt i katakumby pochodzące z I wieku po Chrystusie⁷.

3 Por. F. Rienecker, G. Maier (red.), *Leksykon biblijny*, Warszawa 1994, s. 19.

4 Por. J. Vilchez, *Księga Mądrości*, [w:] W. R. Farmer (red.), *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, Warszawa 2000, s. 795.

5 Por. T. Jelonek, *Jak czytać Pismo święte?*, Kraków 1994, s. 24.

6 Por. A. Meister, *Aleksandria*, [w:] A. Grabner-Haider, *Praktyczny słownik biblijny*, Warszawa 1994, k. 28.

7 Por. *Alexandria*, [w:] *Egyptology online*, <http://www.egyptologyonline.com/alexandria.htm> (09.02.2005).

W starożytności znajdował się tu tak zwany siódmy cud świata – Latarnia morska na Wyspie Faros.

Aleksandria stanowiła intelektualne i naukowe centrum świata śródziemnomorskiego oraz jedno z największych skupisk żydowskiej diaspory. Zbudowana na hellenistycznej kulturze i politeizmie odgrywała ważną rolę w świecie handlu i przemysłu. Dodatkowo jej położenie stanowiło ważny węzeł komunikacyjny pomiędzy Wschodem i Zachodem. Hellenizm otwierał umysły na szerokie dziedziny myśli religijno-kulturowych, w których historia zakorzeniona była w religii. Właśnie tu zrodziła się alegoryczna interpretacja Biblii, którą zapoczątkowała hellenistyczna szkoła żydowska, a kontynuowała chrześcijańska Szkoła Aleksandryjska⁸, której najpłodniejszym pisarzem był Orygenes.

Od czasów Ptolemeusza I (około 304 roku przed Chrystusem) Żydzi stanowili zwartą wspólnotę religijną wśród mieszkańców Aleksandrii, mimo iż nie izolowali się od języka greckiego, ekonomii i kultury – przyjęli bowiem *koine dialektos* w codziennym życiu. Właśnie oni dokonali tłumaczenia tekstu Biblii hebrajskiej na grekę, tworząc Septuagintę. Znaczącymi dziełami tego środowiska były przede wszystkim moralizatorskie dzieła Pseudo-Focylidesa, *Księgi Sybilijskie* czy *List Arysteasa* mówiący o powstaniu LXX. Żydzi aleksandryjscy bronili judaizmu przed ostrą krytyką współczesnych im „nie-Żydów” oraz propagowali ich religię wraz z ich sposobem życia poważnym ludziom „bojącym się Boga” – tak zwanym prozelitom⁹. Nigdy jednak nie zostały zapomniane wydarzenia, o których mówią księgi historyczne Starego Testamentu, a mianowicie uciemiężenie, niewola i wyjście z Egiptu. Raz po raz w całym Starym Testamencie spotykamy się z tą tematyką. Nawet więc w egipskiej Aleksandrii, gdzie powstała Księga Mądrości, można było spotkać zagrożenie politeizmem i kultem bałwochwalczym oraz „odwiecznym” prześladowaniem synów Izraela.

Po ogólnym naszkicowaniu środowiska, w którym wyrosła Księga Mądrości, należy teraz przejść do głównych tematów teologicznych przez nią poruszanych.

8 Por. H. R. Willoughby, *Alexandria*, [w:] G. A. Buttrick, *The Interpreter's Dictionary of The Bible. An Illustrated Encyclopedia*, Nashville 1992²¹, s. 79–80.

9 Por. tamże, s. 80.

5.2. Główne tematy teologiczne

Złożony proces powstawania dzieła oraz bogactwo środowiska, z którego wyrosło, wpłynęły na poruszane tematy teologiczne. Podobnie jak w **literaturze mądrościowej** napisanej w języku hebrajskim, struktura literacka dzieła jest bardzo złożona. Najczęściej przyjmuje się trzyczęściowy jego układ. Część pierwsza mówi o błędach rozumowania i przewrotności ludzi grzesznych (1–5). Druga opisuje istotę mądrości (6–9), trzecia zaś (10–19) kreśli obraz działania mądrości w dziejach zbawienia¹⁰.

Głównym tematem księgi jest pociecha i nadzieja, które autor ludzki starał się przekazać swoim współwyznawcom inspirowany przemyśleniami nad wcześniejszymi księgami Biblii. Ów człowiek dokonał wielkiego dzieła, gdyż w niej samej spotykamy około 20 proc. terminów, których nie spotkamy w całej LXX, która stanowiła dlań główną bazę biblijną¹¹. Dla odbiorców jego dzieła było to czytelnym znakiem, że pragnął on przybliżyć możliwie najdoskonalej te wartości, które przyniósł światu judaizm. Jednocześnie owo bogactwo stanowiło potwierdzenie aktualności nieprzemijalności prawdy zawartej w objawieniu starotestamentowym.

W dawnych czasach myśl ludzka ograniczała się do doczesności, w której człowiek dobry miał zażywać szczęścia i pomyślności, grzesznik zaś powinien cierpieć. Życie jednak często nie szło w parze z tą ideą. Księga Mądrości mówi o nieśmiertelności człowieka już *expressis verbis* (ἀθανασία – Mdr 3, 4; 4, 1; 8, 13. 17; 15, 3), malując obraz w postaci wiecznego życia z Bogiem po śmierci. W tej perspektywie weryfikuje ona sens cierpienia człowieka sprawiedliwego, bogactwa czy długiego życia. Ważnym wymiarem tego przesłania jest związanie nieśmiertelności człowieka z Bogiem. Zaś słowa: „Jakże więc policzono go między synów Bożych i ze świętymi ma udział?” (Mdr 5, 5) mogły zrodzić się tylko w sercu pobożnego Izraelity, opartego mocno na Bożym objawieniu. Autor napisał, że w chwili śmierci następuje oddzielenie sprawiedliwego od grzesznika (Mdr 3, 1nn i 4, 19).

Ważną myślą zawartą w drugiej części Dzieła (Mdr 6–9) jest prezentacja mądrości objawionej. Tutaj autor natchniony stara się wykazać

¹⁰ Por. S. Potocki, *Księga Mądrości*, [w:] L. Stachowiak (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990, s. 479.

¹¹ Por. A. G. Wright, *Księga Mądrości...*, dz. cyt., s. 554.

swoim braciom w wierze, że nie mają powodu, by zazdrościć mądrości poganom – sami bowiem posiadają Mądrość pochodzącą od Boga. Personifikuje ją i utożsamia z Duchem Pana i Jego Słowem; dzięki niej człowiek może wnikać w tajemnice Nieskończonego. Dostrzegamy tu także karkołomną próbę syntezy greckiego antropocentryzmu z teocentryzmem hebrajskim. Księga mówi też o Bożym Królestwie βασιλεία θεοῦ (Mdr 10, 10), które ma charakter ponadnaturalny¹².

W trzeciej części Księgi spotykamy prezentację genialnego planu wybawienia Izraelitów z niewoli. Są to nie tylko słowa pociechy dla Żydów, którzy są upokarzani w Egipcie, ale przesłanie to stanowi historyczną podstawę dla części pierwszej, w której autor mówi o sprawiedliwości Boga względem człowieka. Wyjście z Egiptu stanowi klucz do odczytania Bożej sprawiedliwości względem prześladowanego sprawiedliwego – Izraela i prześladowającego grzesznika – Egiptu. Autor tłumaczy *exodus* jako nowe stworzenie i mówi o możliwości poznania istnienia Boga poprzez stworzenia. Nie obca pozostaje także relacja księgi do fałszywego kultu, który jest wprost potępiony: „nieszczęśni i w rzeczach martwych zadufani ci, co bogami zwą dzieła rąk ludzkich: złoto i srebro – dzieła sztuki, wyobrażenia zwierząt lub bezużyteczny kamień, dzieło starożytnej ręki” (Mdr 13, 10).

5.3. Współprzenikanie życia i myśli dzieła

Poznaliśmy już ogólnie środowisko oraz kluczowe myśli teologiczne Księgi Mądrości, należy teraz pokusić się o syntezę powyższych obrazów. Jak się bowiem ma *Sitz im Leben* autora z natchnioną myślą Bożą? Autor ludzki – choć tutaj nieznany – stanowi swoisty klucz do zrozumienia pouczeń Boga dla człowieka. Żyjąc w środowisku pogańskim, pozostał wiernym Hebrajczykiem. Dla podniesienia rangi swego dzieła przybiera maskę Salomona – w swoim czasie najmądrzejszego człowieka na ziemi. A w księdze porusza sprawy utwierdzenia wiary współwyznawców i wytrwałości dla obecnych czy przyszłych prozelitów¹³.

¹² Por. tamże.

¹³ Nie można tu nie powiedzieć o dziele ponadczasowym, jakim jest powstanie Septuaginty – rozbudowanej greckiej wersji Starego Testamentu, która dla Żydów z dia-

Pogańskie kultury sprawowane w Egipcie były dla wierzącego Żyda wielkim zgorszeniem. Bóg jednak nie karał tych grzeszących śmiercią ani nawet żadną z plag opisanych i świetnie znanych przez Izraelitów z Exodusu. Rodziło to kwestię sprawiedliwości JHWH. Autor wyjaśnia ten problem, przesuwając poza granice śmierci moc sprawiedliwości Stworzyciela. On ukarze grzech, ale niekoniecznie w doczesności. Autor daje możliwość i nawet zachęca do postawy nawrócenia: „właś synom swym wielką nadzieję, że po występkach dajesz nawrócenie” (Mdr 12, 19 oraz w. 10).

Hellenizm to ówczesny model globalizmu kontynuowany później w Cesarstwie Rzymskim. Kultura grecka ukazywała Hebrajczykom geniusz myśli ludzkiej, nowoczesność, wyzwolenie i nowy styl życia. Tutaj autor nie walczy z myśleniem, ale wprzęga je do służby teologii. Geniusz człowieka ma służyć prawdziwej Mądrości. Nowoczesność, kultura i wolność są darem Boga dla człowieka myślącego. Teocentryzm hebrajski nie stoi więc w żadnym wypadku w opozycji do antropomorfizmu hellenistycznego. Co prawda nie można jeszcze mówić o unii hipostatycznej Bosko-ludzkiej, którą przyniosła myśl objawienia nowotestamentalnego¹⁴, ale autor natchniony starał się przez tę syntezę stworzyć system nowoczesny, a zarazem oparty na objawieniu biblijnym.

Jeśli jednak dla człowieka zaznajomionego z wysoką kulturą grecką Biblia nie stanowiła pomostu do wiary w Boga, autor ludzki naszkicował nową drogę możliwości poznania istnienia Boga – pierwszą w dziejach Pisma Świętego! Rozdział trzynasty zawiera słowa, które pomagały w odkryciu istnienia Boga nie tylko współczesnym autorowi ludziom: „Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13, 5). Być może to jedno zdanie wyrosło z hellenistycznego środowiska Aleksandrii, przepojone duchem Biblii, stanowi najważniejsze przesłanie całego dzieła.

Sitz im Leben, w którym pojawiła się Księga Mądrości, oraz poruszane przez nią tematy teologiczne wzajemnie na siebie oddziałują. Można

spory oraz dla hellenistycznych sympatyków Judaizmu stanowiła sposób poznania dziejów zbawienia. Znajomość historii Izraela, którą można poznać w LXX, prowadziła przynajmniej do tolerancji wobec wyznawców religii mojżeszowej żyjących w Aleksandrii.

14 Por. S. Głowa, I. Bieda (red.), *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1989, s. 220.

powiedzieć, że życie ludzkie w swojej złożoności wymaga od bytu obdarzonego intelektem niezwyklej mądrości. Dlatego omawiana księga próbuje wskazać współczesnym jej odbiorcom dwie drogi, po których człowiek może się poruszać. Ścieżka zła, którą chodzą grzesznicy i ludzie przewrotni, prowadzi ich do zguby i wiecznego zatracenia w Szeolu. Szlak dobra to droga mądrości i zachowywania Bożych przykazań, których owocem jest życie z Bogiem. Napięcie pomiędzy tymi dwoma sposobami życia jest na tyle wyraźne, że autor natchniony nie waha się stwierdzić: „Nie dążcie do śmierci przez swe błędne życie, nie gotujcie sobie zguby własnymi rękami” (Mdr 1, 12).

Wnioski

Po przejściu drogi od środowiska człowieka żyjącego w Aleksandrii w drugiej połowie I wieku przed Chrystusem do redakcji Księgi Mądrości należy zebrać nasze analizy w krótkie podsumowanie. Środowisko, w którym powstała księga, stanowi swoistą bazę dla myśli teologicznej dzieła. A jednocześnie myśl natchniona odpowiada potrzebom religijnym człowieka wierzącego w Boga, który żyje w kraju politeistycznym. Wielość bóstw w Egipcie stanowiła poważny problem dla Izraelity, który ze swoim monoteizmem wyraźnie odróżniał się od współmieszkańców Aleksandrii. Nowe myśli hellenizmu z jednej strony pogłębiają myśl judaistyczną, a z drugiej stanowią poważne wyzwanie dla religii egipskiej oraz monoteizmu izraelskiego. Księga Mądrości stanowi więc przykład połączenia hebrajskiej tradycji mądrościowej, alegorycznej analizy świętych ksiąg i dziejów zbawienia oraz kultury hellenizmu. Autor nie miał zamiaru cytować gotowych wersetów Tory jako jedyne argumentu, ale sięgając do odkryć swoich czasów i środowiska, z którego wyrósł, na nowo – w sposób pogłębiony – analizował życie i słowo, aby dać odpowiedź na poziomie stawianego problemu.

6. Bogactwo mądrości według Księgi Syracha

Człowiek XXI wieku związany jest nieodłącznie ze zjawiskiem posiadania i zdobywania kapitału, który następnie jest reinwestowany albo też konsumowany przez jego właściciela. Od czasu „wynalezienia” pieniędzy do dziś i z pewnością w przyszłości pieniądź będzie czynnikiem cywilizacyjnotwórczym o olbrzymim znaczeniu. Dlatego przedsiębiorca nie może przestać myśleć w kategoriach ekonomicznych. Właściwie to istnieje współcześnie zaledwie minimalny odsetek ludzi, dla których kategorie ekonomii są nieważne (małe dzieci, zakochani, chorzy...); wszyscy pozostali „myślą ekonomicznie” w ramach wymiaru *homo oeconomicus*¹: „za ile”, „ile to kosztuje”, „nie opłaca się”, „zysk, strata” itp. Ważnym czynnikiem szczęścia w dobie współczesnej jest posiadanie pieniędzy, i to w wielkiej ilości. Wówczas człowiek uznaje się za szczęściarza, a ludzi bogatych uważa się dziś za najbardziej szczęśliwych.

Niniejszy paragraf stawia sobie za cel spojrzenie na zagadnienie bogactwa – czyli posiadania wartości materialnych w kontekście sposobu ich używania, zarządzania czy pomnażania. Chodzi przecież człowiekowi o „ludzkie traktowanie pieniądza”, czyli ustawienie podmiotu ponad przedmiotem, a człowieka ponad pieniądzem. Nie powinien przecież człowiek służyć pieniądżowi, ani chęć pomnożenia kapitału nie może osoby ludzkiej uczynić kimś, kto nie jest wolny w decydowaniu, myśleniu, emocjach. Często bowiem człowiek „myślący ekonomicznie” zapomina o tym, że jest wolny, i że może także „utracić” pieniądze dla zdobycia innych wartości takich jak miłość, godność, prawda, dobro, zdrowie, rodzina, życie... Doba współczesna zdaje się niejako zmuszać człowieka

¹ Jest to koncepcja zakładająca, że człowiek jako istota działająca racjonalnie dąży zawsze do maksymalizacji osiąganych zysków i dokonywania wyborów ze względu na wartość ekonomiczną rezultatów tychże wyborów – por. *Homo oeconomicus*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Homo_oeconomicus (14.05.2014).

do „niewolnictwa ekonomicznego myślenia”, gdzie kategorią „jedynie słuszną” jest zysk, nieważne jakim sposobem osiągnięty.

Modelowym źródłem genialnych myśli uczynimy Syracydesa, który jest autorem jednej z ksiąg Pisma Świętego należącej do tak zwanych ksiąg dydaktycznych² Starego Testamentu. Jest to dzieło należące do najmłodszych tekstów Starego Testamentu, które datowane jest na lata 200–175 przed Chrystusem³. Wiadomo, że jest to dzieło napisane przez Jezusa, syna Syracha, syna Eleazara (por. Syr 50, 27), ale znane jest dziś z tłumaczenia greckiego, którego dokonał wnuk hagiografa około 130 roku przed Chrystusem⁴.

Podstawowym zagadnieniem księgi Syracha jest problem mądrości w życiu człowieka, a ona związana jest ze wszystkimi decyzjami, jakie człowiek podejmuje. Mogą to być oczywiście pociągnięcia doskonałe, ale mogą niestety być też błędne i szkodliwe. O jednych i o drugich mówi Syracydes w swoim dziele. Pokazuje bowiem różne sposoby życia mądrego i pełnego roztropności, ale także głupiego i odartego z rozsądku. To ujęcie świetnie wpisuje się w sposoby „myślenia ekonomicznego”, gdyż jedne rzeczy człowiekowi po prostu się „opłacają”, inne natomiast przynoszą mu szkodę i prowadzą do bankructwa. Syrach także ukazuje ważną prawdę o aksjomacie czasu, który jest niezwykle istotny w życiu człowieka. Czas jednak przemija, człowiek powinien w tym czasie się bogacić, jest tylko kwestią, w jakim wymiarze: doczesnym czy wiecznym, finansowym czy personalnym, egoistycznym czy relacyjnym? Postęp ludzkości jest kwestią bezdyskusyjną. Syrach jednak stara się pokazać swoim czytelnikom, w jakim kierunku korzystny jest dla ludzkości i każdej jednostki rozwój i postęp, a jakie drogi w perspektywie czasu są zdecydowanie dla człowieka niekorzystne.

Księga Syracha była od samego początku niezwykle poczytna w środowisku młodego Kościoła. Nawet jej łacińska nazwa *Ecclesiasticus*⁵ odzwierciedla to jej znaczenie, gdyż oznacza ta nazwa po prostu „Księgę Kościelnego”, czyli taką, którą ludzie Kościoła „muszą” solidnie sobie przyswoić. W kwestii zatem ekonomii również w Kościele od samego

2 Por. E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, Pelplin 1997, s. 69.

3 Por. B. Polok, *Wprowadzenie do ksiąg Starego Testamentu*, Opole 1999, s. 246.

4 Por. tamże.

5 Por. E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne...*, dz. cyt., s. 69.

początku ustawiane były w sposób prawidłowy relacje pomiędzy pieniędzmi a wspólnotą wiernych. Przykład Ananiasza i Safiry, który opisują Dzieje Apostolskie (Dz 5), jest tu wyraźnym dowodem na ważność ekonomii i spraw pieniędzy we wspólnocie Kościoła, a jeszcze dramatyczniej jawi się tu obraz Judasza, który „sprzedaje” Jezusa za 30 srebrników (Mt 26, 15n). Syracyles także w sposób pedagogiczny ustawia prawidłowo relację człowieka mądrego albo głupiego do pieniądza. Ich stosunek do majątności jest całkowicie odmienny i można zarówno z przykładu negatywnego, jak i pozytywnego wyciągnąć stosowne wnioski odnoszące się do osobistego podejścia do posiadanego kapitału. Mądrość postawiona będzie zatem w kontekście zarządzania pieniądzem, natomiast głupota – jako niewolnicze podporządkowanie myślenia, mówienia i działania człowieka żądzy zysku. Mądry człowiek steruje prawidłowo tym, co posiada i kim jest, głupi natomiast sam jest zwodzony przez różne czynniki zewnętrzne. Prawa rynku kierują inwestorami amatorami, natomiast doświadczeni inwestorzy sterują rynkiem, a nawet globalną gospodarką. Kierowanie przedsiębiorstwem powinno być analogicznie mądre, choć nie da się oddzielić całkowicie łodzi kierowanej przez kapitana od morza, po którym łódź płynie. Sposoby żeglugi jednak są albo roztropne, gdy nie wpływamy nigdy w sztorm, albo nieroztropne, gdy do celu się płynię nawet przez szalejące „tornado ekonomiczne”.

Źródłem analiz będzie sama Księga Syracha oraz najbardziej znane i ważne komentarze do jej tekstu i poszczególnych perykop. Metoda rozważań oparta zostanie na analizie wybranych fragmentów, które zostały wybrane pod kątem zakresu tematu bogactwa i mądrości. Układ treści wyznaczają otrzymane z księgi dane, które można ułożyć w dwa duże bloki myśli: (1) różnego rodzaju nędze i bogactwa ludzi oraz (2) bogactwo mądrości człowieka.

Mądrość człowieka wyraża się w wielu jego decyzjach, które podejmuje w każdej chwili. Trzeba zaznaczyć, że także niepodjęcie żadnej decyzji przez człowieka jest dokonaniem już wyborem zaniechania. Solidny plan działania – przemyślany na wszelkie możliwe sposoby – przynosi zawsze pożądane owoce. Potwierdza to doskonale obraz ewangeliczny, gdyż panny roztropne przewidziały trudności i komplikacje – dlatego zaopatrzyły się przezornie w naczynia z oliwą, natomiast głupie osoby nie wkalkulowały możliwych przeciwności życiowych i dlatego nie zrealizowały zamierzonego celu (por. Mt 25, 1–13).

6.1. Bogactwo i nędza, człowiek zamożny i biedny

Bogactwo materialne oraz ludzie zamożni stoją niejako w opozycji do nędzy ludzi ubogich. Przygoda Syracha z bogactwem rozpoczyna się jednak od ubóstwa. Najpierw bowiem spotykamy się w księdze z określeniem ubóstwa: **πτωχεία**⁶, które występuje 7 razy: Syr 10, 31 (2 razy); 11, 12, 14; 13, 24; 18, 25; 22, 23⁷, i człowieka ubogiego: **πτωχός**⁸ pojawiającego się w badanym dziele dziele aż 21 razy: Syr 4, 1. 4. 8; 7, 32; 10, 22. 23. 30; 13, 3. 19. 20. 23; 18, 33; 21, 5; 25, 2; 26, 4; 29, 22; 30, 14; 31, 4; 34, 21; 35, 13; 38, 19⁹. Hagiograf używa także trzech synonimicznych terminów oznaczających nędzę: **πένης**¹⁰ 4 razy: Syr 11, 21; 13, 18; 29, 9; 34, 20¹¹; **ταπεινός**¹² 9 razy: Syr 3, 20; 10, 15; 11, 1; 12, 5; 13, 21. 22; 25, 23; 29, 8; 35, 17¹³ i **ἀπορία** jeden raz: Syr 4, 2¹⁴.

Na przeciwległym brzegu obrazu Syracha mamy prezentację człowieka bogatego **πλουσιος**¹⁵, który opisany jest w księdze 17 razy: Syr 8, 2; 10, 22. 30; 13, 2. 3. 18. 19. 20. 21. 22. 23; 25, 2; 26, 4; 30, 14; 31, 3. 8; 44, 6¹⁶; hagiograf używa też tu określenia **περισσεύω**¹⁷ 4 razy: Syr 10, 27; 11, 12; 19, 24; 33, 30¹⁸. Pojęcie samego bogactwa opisują wyrazy: **πλούτος**¹⁹, który można spotkać 12 razy: Syr 10, 30. 31 (2 razy); 11, 14; 13, 24; 14, 3; 18, 25; 21, 4; 24, 17; 28, 10; 30, 16; 31, 1²⁰, oraz **χρήμα**²¹,

6 Por. W. Bauer, *Wörterbuch zum Neuen Testament*, Berlin–New York 1971⁵, k. 1443.

7 Por. E. Hatch, H. A. Redpatch, *A Concordance to the Septuagint and the other greek versions of the Old Testament*, Graz 1975, t. 2, s. 1239.

8 Por. H. Balz, G. Schneider (ed.), *Exegetisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz 1983, t. 3, k. 472.

9 Por. E. Hatch, H. A. Redpatch, *A Concordance...*, dz. cyt., t. 2, s. 1239–1240.

10 Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1994, s. 482.

11 Por. E. Hatch, H. A. Redpatch, *A Concordance...*, dz. cyt., t. 2, s. 1117.

12 Por. H. Balz, G. Schneider (ed.), *Exegetisches Wörterbuch...*, dz. cyt., k. 798–799.

13 Por. E. Hatch, H. A. Redpatch, *A Concordance...*, dz. cyt., t. 2, s. 1334.

14 Por. tamże, t. 1, s. 140.

15 Por. W. Bauer, *Wörterbuch...*, dz. cyt., k. 1336.

16 Por. E. Hatch, H. A. Redpatch, *A Concordance...*, dz. cyt., t. 2, s. 1150.

17 Por. H. Balz, G. Schneider (ed.), *Exegetisches Wörterbuch...*, dz. cyt., k. 180–183.

18 Por. E. Hatch, H. A. Redpatch, *A Concordance...*, dz. cyt., t. 2, s. 1226.

19 Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko...*, dz. cyt., s. 502.

20 Por. E. Hatch, H. A. Redpatch, *A Concordance...*, dz. cyt., t. 2, s. 1151.

21 Por. W. Bauer, *Wörterbuch...*, dz. cyt., k. 1750–1751.

który pojawia się 15 razy: Syr 5, 1. 8; 10, 8; 14, 3. 5; 21, 8; 29, 5. 6; 31, 3; 33, 20; 34, 20; 37, 6; 40, 13. 26; 46, 19²².

Patrząc na rozkład terminologii bogactwa i ubóstwa, spojrzymy na przesłanie Syracydesa odnoszące się do tych dwóch antagonistycznych wymiarów ludzkiego życia. Żaden z ludzi nie chce być ubogim, ale wszyscy pragną się bogacić, i ta dążność jest wpisana w całość ludzkiej natury jako proces koniecznego rozwoju. Wypada przywołać tu argument samego Jezusa, który poprzez przypowieść o talentach (Mt 25, 14nn) lub o minach (Łk 19, 12nn) wyraźnie nakazuje konieczność pomnażania dóbr, które otrzymał każdy człowiek od łaskawego Boga. Proces bogacenia się nie jest jednak celem samym w sobie, ale ma służyć rozwojowi samego człowieka oraz jego miłosierdzia wobec bliźnich.

6.1.1. Praca i skromne życie zapewnia człowiekowi dostatek

Syracydes poucza, że więcej jest wart człowiek, który pracuje i opływa we wszystko, niż ten, co przechadza się poważany, a nie ma, co jeść (por. Syr 10, 27). Gdy bowiem człowiek żyje ponad stan, popada w zadłużenie i w konsekwencji nędzę. Świetnie to określa sentencja Syracha: „nie czyni siebie biednym, urządzając uczyty za pożyczone pieniądze, gdy nie nasz nic w kieszeni” (Syr 18, 33) czy też „lepsze jest życie biednego pod dachem z tarcic niż wspaniałe uczyty u obcych” (Syr 29, 22). Analogicznie Syrach stwierdza: „kto buduje dom za cudze pieniądze, podobny jest do gromadzącego kamienie na własny grobowiec” (Syr 21, 8).

Pracowitość człowieka pomnaża jego bogactwo, ale nie wzbogaci się ten, kto zapomni o skromnym życiu. Zdobycie dużego majątku nie jest możliwe bez oszczędzania. Życie ponad stan musi zakończyć się przecież bankructwem²³.

Syracydes akcentuje także nie mniej ważną prawdę, według której człowiek nie powinien pokładać nadziei w swoich bogactwach (por. Syr 5, 1. 8). Zaufanie bowiem ludzkiego serca nie może być położone w nietrwałych i przemijających dobrach; one bowiem nie ochronią

²² Por. E. Hatch, H. A. Redpatch, *A Concordance...*, dz. cyt., t. 2, s. 1474.

²³ Por. S. Potocki, *Księga Syracha*, [w:] S. Potocki, J. Warzecha, T. Brzegowy, B. Poniży, *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 6: *Mądrość starotestamentowego Izraela: Przysłowia, Hiob, Kohelet, Syrach, Księga Mądrości*, Warszawa 1999, s. 201.

człowieka przed złem. Bogactwo zdaniem Syracha jest dobre tylko wtedy, gdy nie ciąży na nim żaden grzech (por. Syr 13, 24). Nie wolno bowiem zdobywać majątności nie tylko z grzechu, ale nawet w jego bliskiej obecności. Co potwierdza fakt, że może istnieć człowiek bogaty, ale kłamliwy (por. Syr 25, 2) albo taki, który jest niesprawiedliwy wobec bliźniego (por. Syr 40, 13). Syrach sugeruje także, że przemoc wobec bliźniego rujnuje bogate posiadłości (por. Syr 21, 4), a zatem bogactwo musi być według hagiografa nierozłącznie spojone ze szlachetnością ludzkiego serca. Gwałtowność człowieka – czyli nędza jego charakteru – pozbawi więc każdego nawet dużej majątności.

Stabilny charakter człowieka i roztropne decyzje ważniejsze są dla Syracha niż wielki majątek. Bogactwo jednak nie może w żaden sposób łączyć się ze złem czy grzechem. Wówczas nie można mówić o prawdziwym bogactwie człowieka, a jedynie o zamożności. Grzesznik pozostanie przecież nędznym człowiekiem, nawet jeśli będzie miał wiele posiadłości. Nieodzowne jest również oszczędne i pełne skromności życie.

6.1.2. Trzeba zachować prawidłowy dystans do ludzi

Syracydes daje interesujące pouczenie odnoszące się do relacji do ludzi zamożnych. Najpierw ukazuje fakt, że nie jest korzystnym żaden spór z człowiekiem bogatym (por. Syr 8, 2) ani wpływowym. Jest on bowiem w stanie użyć swojego złota czy potęgi do walki i nawet w sposób nieuczciwy zniszczyć biednego, gdyż „złoto zgubiło wielu i serca królów uwiodło” (por. Syr 8, 2). Panowanie przechodzi bowiem od jednego narodu do drugiego przez krzywdę, bezprawie oraz przez pieniądze (por. Syr 10, 8), ale Pan zawsze wspomaga ludzi pokornych (por. Syr 10, 15). Nie należy zatem szukać towarzystwa możniejszych i bogatszych (por. Syr 13, 2). Syrach ukazuje postawę bogatych, którym w potknięciu czy upadku pomagają ich bogaci przyjaciele (por. Syr 13, 21. 22), ubogich natomiast w kłopotach odtrąca nawet dobrzy znajomi czy krewni. To pouczenie jest istotne, gdyż hagiograf prezentuje tu prawdę, która realizuje się nieustannie w życiu człowieka. Dlatego mądry człowiek nie będzie szukał pomocy w swoim upadku u ludzi, gdyż nawet najbliżsi go odtrąca, ale u Boga, który nie ma względu na osoby (por. Syr 35, 13).

Syrach przypomina także fakt, że gniew człowieka rośnie proporcjonalnie do jego zamożności (por. Syr 28, 10). Nie idzie tu jednak o samo

bogactwo, ale o potęgę, jaką człowiek dysponuje. Skutek bowiem gniewu człowieka jest większy wtedy, gdy ktoś użyje większej kwoty pieniędzy czy innych wpływów przeciwko bliźniemu. Ta prawda, jaką Syrach uzmysławia czytelnikowi, jest aktualna szczególnie dziś, gdyż można zniszczyć każdego potęgą pieniądza lub władzy.

Bardzo bogaci ludzie w relacji do mało bogatych mają się zatem analogicznie jak ci ostatni do biednych. Miliarder patrzy przecież na milionera tak samo jak milioner na nędzarza. Syrach promuje w tym kontekście ideę, aby łączyć się we wspólnoty interesów i przyjaźni z ludźmi, którzy znajdują się na poziomie zbliżonym do naszego. Nie jest roztropne wchodzić w relacje z najbogatszymi, gdyż moc ich majątku może nawet niechcący zniszczyć totalnie skromniejszych ekonomicznie.

Syrach sugeruje, że nie jest korzystnym branie na swe barki ciężaru ponad siły (por. Syr 13, 2). Bogaty, gdy skrzywdzi bliźniego, jeszcze się zdenerwuje, natomiast biedny, gdy zostanie skrzywdzony poprosi o przebaczenie (por. Syr 13, 3). Bogaty bowiem opuści biednego, gdy przestanie być mu użyteczny (por. Syr 13, 4) albo nawet zuboży go specjalnie (por. Syr 13, 5). Poprzez swoje uczyty urządzone z wystawnością nakłoni biedniejszego do życia ponad stan, aby go uczynić nędzarzem (por. Syr 13, 7). Nie ma bowiem pokoju pomiędzy bogatym i biednym (por. Syr 13, 18), gdyż biedni są łupem bogatych (por. Syr 13, 19) i są dla nich obmierzłymi (por. Syr 13, 20). Syracyles jednak nakazuje, aby nie zapominać o przyjaciołach wśród bogactw (por. Syr 37, 6). Nie wolno bowiem nigdy stawiać majątku ponad przyjaźnią.

Syrach zwraca uwagę na różnorakie podejście do pracy i odpoczynku w życiu ubogiego i biednego. Bogaty pracuje i zbiera pieniądze, a gdy przestaje pracować, syci się rozkoszami (por. Syr 31, 3), natomiast biedny trzusi się, nie mając środków do życia, a gdy przestaje, popada w nędzę (por. Syr 31, 4). Tutaj widać różne cele i sposoby życia i działania człowieka bogatego i biednego. Bogaty chce posiadać pieniądze i rozkosze, a biedny chce po prostu przeżyć.

Bogaty człowiek może postawić sobie za cel zubożenie bliźniego, aby uzyskać jeszcze większą przewagę swojego majątku. Wydaje się to wprost niewyobrażalne, ale jednak jest możliwe. Pokusa prześcignięcia swym bogactwem innych zmierza nie tylko do pomnażania własnego kapitału, ale także do zniszczenia konkurenta.

6.1.3. Obowiązek miłosierdzia względem biednych

Syrach w początkowych swoich sentencjach skupia się na człowieku ubogim (por. Syr 3, 20), który uwielbia Boga. Bóg bowiem posiada niezwykle wielką moc, i dlatego właśnie pokorni i ubodzy czczą Go w soim sercu, gdyż On nie gardzi nędzą żadnego człowieka, ponieważ każdy człowiek, nawet najbogatszy na ziemi, wobec Boga jest przecież zwykłym nędzarzem. Ale ta postawa Boga stanowi dla Syracha wzorzec dla ludzi zamożnych, aby oni nie zostawiali biednych bez koniecznej pomocy. Dlatego Syrach nakazuje, aby nigdy nie odmawiać biedakowi rzeczy niezbędnych do życia (por. Syr 4, 1), nie wolno bowiem dręczyć duszy głodnego czy denerwować człowieka w jego niedostatku (por. Syr 4, 2). Nie wypada także odpychać żebrzącego w strapieniu i odwracać swej twarzy od ubogiego (por. Syr 4, 4). Przeciwnieństwem zaś tego jest nakaz, aby nakłonić swego ucha biednemu (por. Syr 4, 8) i wyciągnąć ku niemu rękę ze stosowną pomocą (por. Syr 7, 32; 29, 8n). Prośba bowiem ubogiego dociera do uszu Pana (por. Syr 21, 5), który osądza każdego: biednego i bogatego. Mędrzec nakazuje również trwanie przy bliźnim, gdy znajduje się w biedzie, bowiem w czasie dla niego pomyślnym zyska człowiek miłosierny (por. Syr 22, 23)²⁴. Zabieranie zaś chleba biednym jest przez Syracha określane jako zabójstwo (por. Syr 34, 20n).

Syrach poucza także o udzielaniu pożyczki. Wielu bowiem ludzi żyje na kredyt. Gdy pragną pożyczyć od bogatszych, zachowują się niezwykle grzecznie, ale jak to sugeruje Syracydes, gdy jednak przychodzi pora zwrotu pożyczki, ociągają się, zlorzeczą swemu dobrodziejowi i go przeklinają (por. Syr 29, 5n). Dlatego właśnie wielu ludzi nie chce pożyczać bliźniemu nie z powodu złego usposobienia, ale z obawy, aby nie tracić na próżno z trudem zdobytego kapitału oraz dobrego imienia.

Ważnym wskazaniem, którego nie wolno nie zauważyć, jest pouczenie Syracha o całkowitym zakazie pomagania ludziom bezbożnym (por. Syr 12, 5). Człowiek, który pragnie wypełniać wolę Boga, musi całkowicie zablokować swoje poparcie dla wrogów Najwyższego, gdyż pomaganie takim ludziom zaowocuje podwójną stratą i gniewem Pana.

²⁴ Por. T. Jelonek, *Ideał dobrego człowieka w Księdze Syracha*, [w:] T. Jelonek (red.), *Z badań nad Biblią. Prace Katedry Teologii i Informatyki Biblijnej Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, t. 8, Kraków 2004, s. 59–72.

Nie mniej istotnym pouczeniem jest wskazówka odnosząca się do chciwości względem samego siebie. Syracydes bowiem kreśli obraz człowieka, który dla samego siebie jest sknerą. Dla skąpego człowieka bogactwa bowiem nie są dobrem (por. Syr 14, 3). Są bowiem ludzie, którzy bogacą się, zaniedbując siebie (por. Syr 14, 4), a więc nie korzystając z posiadanego majątku. Wówczas, jak to stwierdza Syrach, z ich dostatków inni będą żyć wystawnie. Nie może przecież być ktoś dobry dla drugich, nie będąc dobrym dla siebie samego (por. Syr 14, 5). Miłosierdzie zatem powinno się rozpoczynać od siebie samego. Korzystać więc z majątku powinien w pierwszej kolejności jego właściciel.

Dobroć względem biedniejszych ukazana jest z dwóch stron. Najpierw Syrach poucza, że trzeba pomagać biedniejszym od siebie, ale nie wolno wspierać ludzi bezbożnych, którzy są wrody Bogu (por. Syr 12, 5). Najważniejszym z ludzi, o których trzeba zdaniem Syracydesa się zatroszczyć jest każdy dla siebie samego. Nie wolno bowiem być sknerą ani wobec siebie, ani wobec innych. Nie może przecież być miłosierny ktoś, kto dla siebie samego jest tyranem. Kto stawia pieniądze ponad sobą samym, nie uczyni tego inaczej wobec drugiego człowieka.

6.1.4. Bogactwo życia domowego

Bardzo ważnym wymiarem sukcesu człowieka jest jego życie rodzinne. Określając człowieka nędznym w jego wnętrzu (sercu), Syrach mówi o kimś, kto ma żonę przewrotną, która unieszczęśliwia swego męża (por. Syr 25, 23). Można tu przyjąć z całkowitą pewnością, że żadne bogactwo nie jest dla człowieka tak ważne, jak pełen pokoju i zyczliwości styl życia domowego²⁵. Nieważne, czy człowiek jest bogaty, czy biedny, ponieważ ma zadowolone serce i pogodną w każdym czasie twarz (por. Syr 26, 4), jeśli jego życie rodzinne jest pełne miłości, zrozumienia i spokoju.

W domu jednak nie można zapomnieć o sobie samym. Syrach przestrzega, aby nie tracić komfortu życia z powodu posiadanej fortuny. Bezsenność z powodu własnego bogactwa niszczy ciało, a troska o nie oddala konieczny sen (por. Syr 31, 1). Czasem bowiem chęć osiągnięcia jeszcze większego zysku owocuje tym, że człowiek nie umie już cieszyć

²⁵ Por. J. Turkiel, „*Ho aion*” (wieczność) w *Księdze Syracha*, [w:] A. J. Najda (red.), *Małżeństwo i rodzina od Biblii po współczesność*, Warszawa 2008, s. 291–302.

się z tego, co zdobył i co posiada²⁶. Żądza pomnażania majątku sprawia, że człowiek może wpaść w wir pożądlivosti nieustannego bogacenia się (por. Syr 31, 8), przez co staje się niewolnikiem swego majątku.

Syrach zwraca także uwagę na roztropność w życiu domowym, gdyż nie poleca oddawania władzy nad sobą nikomu z domowników, gdyż w rodzinie konieczne jest współpracowanie i partnerstwo, a nie dominacja (por. Syr 33, 20)²⁷. Nie wolno także zbyt pochopnie dawać władzy nad posiadaniem majątkiem komuś innemu, gdyż może się okazać, że człowiek będzie żałował tej decyzji, ale będzie już za późno (por. Syr 33, 20).

Ten wymiar bogactwa, o którym mowa powyżej, odnosi się w przesłaniu Syracyclesa do spraw relacji rodzinnych. Człowiek może być bardzo szczęśliwy, gdy ma wspaniałe relacje z najbliższymi. Majątek zaś, nawet olbrzymi, ale w tragicznych relacjach domowych, nie może dać człowiekowi zadowolenia. I taki człowiek z pewnością nie powie o sobie, że jest człowiekiem sukcesu życiowego. Można być finansowo bogatym, ale pod względem relacji do bliźnich bankrutem!

6.1.5. Mądrość i wiedza ubogiego domaga się uczenia

Syrach wskazuje, że człowiek ubogi, ale mądry godzien jest poszanowania (por. Syr 10, 23). Mądrość bowiem biednego wywyższy go i wprowadzi do zgromadzenia ludzi możnych (por. Syr 11, 1). Ktoś, kto jest poważany w ubóstwie, będzie jeszcze bardziej szanowany w bogactwie (por. Syr 10, 31), ale ubogi może być poważany jedynie za posiadanie mądrości (por. Syr 10, 30), gdyż nie ma żadnego innego bogactwa. Tutaj Syrach wskazuje na niezwykle ważne pouczenie, w myśl którego niekoniecznie można w życiu osiągnąć bogactwo materialne, ale bogactwo mądrości serca jest możliwe do zdobycia dla każdego człowieka. Łatwiej jest więc wzbogacić się w mądrość niż w pieniądze. Mądrość jednak sprawia w życiu człowieka owoc, który niesie ze sobą sławę i w jej konsekwencji finansowe zabezpieczenie (por. Syr 24, 17).

Inną ważną lekcją, na którą wskazuje Syrach, jest to, aby nie zapominać o głodzie i niedostatku, gdy człowiek opływa we wszystko

²⁶ Por. L. Stachowiak (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990, s. 472.

²⁷ Por. J. Turkiel, *Zadania dla „Syna” w świetle Księgi Syrach*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeszkie. Filozofia – Teologia – Historia Kościoła” 10 (2005), s. 213–228.

(por. Syr 18, 25). Przeciwnieństwem takiej postawy jest pycha, która może zagnieździć się nawet w sercu żebraka (por. Syr 25, 2).

Syrach poucza, że mądrość ubogiego doprowadzi go do bogactwa. Inwestowanie w swoje wykształcenie i pomnażanie talentów jest nieodzownym warunkiem osiągnięcia życiowego sukcesu. Konsekwencją bowiem mądrości – jej owocem – jest posiadanie odpowiedniej ilości rzeczy materialnych, dobrych relacji z bliźnimi, poczucia własnej wartości oraz szacunku dla Boga, który daje różne uzdolnienia ludziom. Mędrzec poleca także gimnastykowanie swego umysłu: pamięci o przeżytej kiedyś biedzie, oraz wyobraźni, że nastanie w przyszłości czas trudny.

Syrach wyraźnie stwierdza, że „nie ma większego bogactwa nad zdrowie ciała” (Syr 30, 16), ponieważ więcej jest warte życie człowieka biednego, ale zdrowego, niż bogatego, ale ukaranego chorobą czy kalectwem (por. Syr 30, 14). Zdrowie i siła znaczą o wiele więcej niż wszystko złoto oraz mocne ciało niż olbrzymi majątek (por. Syr 30, 15).

Nie zawsze jednak człowiek obdarzony jest upragnionym zdrowiem. Jeśli jednak jest możliwe zatroszczenie się o zdrowie, to inwestycja w to dobro jest niezbędna dla zdobycia sukcesu. Analogicznie, jak była wyżej mowa o bogactwie relacji domowych i rodzinnych, tak i tutaj, nie da się osiągnąć sukcesu, nie dbając o własne zdrowie. Kondycja psychofizyczna stanowi dla Syracha podstawową wartość bogactwa człowieka. Majątek jest bowiem bogactwem zewnętrznym w stosunku do komfortu zdrowego organizmu i pochwały dobrze uformowanego sumienia.

6.1.6. Pobożność zyskiem bogatego i ubogiego

Bardzo ważną myślą Syracydesa jest prezentacja wartości człowieka według innej klasyfikacji, którą jest pobożność. Niezależnie od tego, czy człowiek jest bogaty czy też biedny, jego chlubą jest bojaźń Pana (por. Syr 10, 22). Bóg bowiem może z łatwością wynieść człowieka z nędzy (por. Syr 11, 12. 21), gdyż On posiada moc decydowania o losie człowieka. Bóg bowiem obdarza człowieka dobrami lub trudnościami, ubóstwem albo bogactwem (por. Syr 11, 14). Bóg nie ma bowiem względu na osobę i wysłucha każdego pokrzywdzonego (por. Syr 25, 13), szczególnie zważa na słowa sierot i pełne łez błagania wdowy (por. Syr 25, 14n). Wiadomo, że sieroty i wdowy były uważane w Biblii za najbiedniejszych

ludzi²⁸. Modlitwa biednego przeniknie bowiem obłoki i osiągnie zamierzony cel u Najwyższego (por. Syr 35, 16), a bojaźń Boża daje człowiekowi nadzieję i pokój serca (por. Syr 40, 26). Poemat sławnych ludzi (por. Syr 44–50) rozpoczyna się wyraźną wzmianką, że osiągnęli oni bogactwo (por. Syr 44, 6), pokój i sławę, gdyż ich bogactwem była bojaźń Boga²⁹. Nie zabrali bowiem nikomu żadnej własności (por. Syr 46, 19), radując się tym, na co sami zapracowali. Syrach zaznacza także, że lepszy jest człowiek mniej zdolny, ale bojący się Pana, niż bogaty w mądrość, ale łamiący Boże Prawo (por. Syr 19, 24).

Patrząc na powyższe rady mędrca, widać, że ważne są dla niego bogate relacje do rodziny, do siebie i do posiadanych rzeczy. Najważniejszą zaś jest relacja człowieka do Boga. Jest to największe bogactwo, jakie człowiek może osiągnąć w swoim życiu – stanie się przyjacielem Najwyższego. Bóg jako pełen dobroci i miłosierdzia, przyjmując relacje człowieka o szlachetnym sercu, poucza go o swoim podejściu do ludzkości. Bóg jest miłosierny wobec nędznych ludzi, daje każdemu stosowną pomoc i poucza o wartościach ważnych i mało znaczących. Wejście zatem w relację z Bogiem opierającą się na pobożności powoduje, że człowiek uczy się Bożej postawy w codziennych decyzjach: ekonomicznych, rodzinnych oraz samorealizacji.

Jako wniosek podstawowy z powyższych analiz trzeba dostrzec Syracdesową konieczność wspierania ludzi ubogich, których bogaci mają otaczać pedagogiczną pomocą. Dostrzegamy tu także swoisty podtekst, w myśl którego miłosierdzie może okazać tylko ten człowiek, który ma ku temu możliwość. Nie może przecież wspomóc ubogiego biedny, bo niby z czego? Tylko ci, którzy posiadają dobra tego świata, mogą wspierać tych, którzy ich nie posiadają. Analogicznie jest oczywiście w wymiarze duchowym. Jeśli ktoś jest święty, może uświęcić innych bogactwem swej osobowości zjednoczonej z Bogiem.

28 Por. D. J. Harrington, *Księga Syracha*, [w:] W. R. Farmer (red.), *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego*, Warszawa 2001, s. 834.

29 Por. L. Stachowiak (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 470.

6.2. Wielowymiarowe bogactwo mądrości człowieka

Paralelnie do powyższych danych druga część rozważań skupiona zostanie na wymiarze mądrości ludzkiego umysłu. Tutaj Syracydes używa klasycznego pojęcia mądrości: σοφία³⁰, które pojawia się aż 53 razy: Syr 1, 1. 3. 4. 6. 14. 16. 18. 20. 25. 26. 27; 4, 11. 24; 6, 18. 22. 37; 11, 1; 14, 20; 15, 3. 10. 18; 18, 28; 19, 20 (2 razy). 22. 23; 20, 30. 31; 21, 11. 18; 22, 6; 23, 2; 24, 1. 25; 25, 5. 10; 27, 11; 34, 8; 37, 21; 38, 24; 39, 1. 6. 10; 40, 20; 41, 14. 15; 42, 21; 43, 33; 44, 15; 45, 26; 50, 27; 51, 13. 17³¹, oraz człowieka mądrego: σοφός³², które pojawia się 25 razy: Syr 1, 8; 3, 29; 6, 33. 34; 7, 19; 8, 8; 9, 14. 17; 10, 1. 25; 18, 27; 20, 5. 7. 13. 27. 29; 21, 13. 15. 26; 33, 2; 37, 22. 23. 24. 26; 44, 4³³.

Zasadnicze terminy Syracha ukazujące przeciwieństwo mądrości, czyli głupotę są następujące: ἄφρων³⁴, który występuje 11 razy: Syr 16, 23; 19, 23; 20, 7. 14. 22; 21, 23; 22, 13; 27, 11; 31, 7. 30; 34, 1³⁵. Drugie słowo charakteryzujące tę samą cechę ludzkiego postępowania sprzeczną ze zdrowym rozsądkiem to μωρός³⁶, które pojawia się 26 razy: 4, 27; 8, 17; 16, 23; 18, 18; 19, 11. 12; 20, 13. 16. 20; 21, 14. 16. 18. 20. 22. 26; 22, 9. 10. 11 (2 razy). 12. 14. 18; 27, 13; 33, 5; 42, 8; 50, 26³⁷. W LXX ten termin jest, można by rzec, kluczowy w całym dziele Syracha, gdyż pojawia się u niego aż 26 na 35 wszystkich wystąpień w całym greckim Starym Testamencie, co stanowi ponad 74 proc.

6.2.1. Tajemnica ludzkiej mądrości

Syrach rozpoczyna pouczenie całej księgi od prezentacji mądrości – „kim” ona jest, a kończy na ukazaniu, jak ona działała w historii Izraela poprzez dobre dzieła wybitnych ludzi. Nade wszystko Syracydes stwierdza, że mądrość pochodzi od Boga i jest z Nim zawsze (por. Syr 1, 1. 8). Bóg

30 Por. W. Bauer, *Wörterbuch...*, dz. cyt., k. 1504–1506.

31 Por. E. Hatch, H. A. Redpatch, *A Concordance...*, dz. cyt., t. 2, s. 1279–1280.

32 Por. H. Balz, G. Schneider (ed.), *Exegetisches Wörterbuch ...*, dz. cyt., k. 624–626.

33 Por. E. Hatch, H. A. Redpatch, *A Concordance...*, dz. cyt., t. 2, s. 1281.

34 Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski...*, dz. cyt., s. 87.

35 Por. E. Hatch, H. A. Redpatch, *A Concordance...*, dz. cyt., t. 1, s. 187.

36 Por. W. Bauer, *Wörterbuch...*, dz. cyt., k. 1051.

37 Por. E. Hatch, H. A. Redpatch, *A Concordance...*, dz. cyt., t. 2, s. 938.

bowiem udzielił mądrości wszystkim swoim dziełom, ale miłujących Go obdarzył nią bardzo hojnie (por. Syr 1, 10). Ogrom mądrości ma wymiar porównywalny do wszechświata, a nawet została stworzona przed nim (por. Syr 1, 4). Początkiem mądrości i jej pełnią jest bojaźń Pańska (por. Syr 1, 14. 16. 18. 20). Kto posiada mądrość, zostanie napełniony bogactwami i plonami (por. Syr 1, 17). W czasie panowania zła i grzechu człowiek roztropny zachowa konieczną ostrożność (por. Syr 18, 27n).

Bardzo ważnym przesłaniem Syracyclesa jest stwierdzenie, że człowiek rozumny nie będzie narzekał (por. Syr 10, 25). Mądry człowiek sukcesu nie skarży się na trudne okoliczności, ale wytrwale, spokojnie i roztropnie podąża do wyznaczonego celu. Mądrość ma tendencję do wywyższania i ochrony „swoich synów” (por. Syr 4, 11) i prowadzi ich do władzy nad innymi (por. Syr 10, 25)³⁸. Mądrość bowiem biednego podniesie mu głowę i posadzi pomiędzy ludźmi wpływowymi (por. Syr 11, 1). Wartością chwaloną przez Syracyclesa jest promowanie mądrości oraz ukrywanie własnej głupoty (por. Syr 20, 30n). Mądrość zna swoją wartość (por. Syr 24, 1) i znana jest także szeroko pośród ludzi (por. Syr 24, 25)³⁹. Ukrywanie swej głupoty wskazuje na krytyczność wobec siebie człowieka mądrego, który nigdy nie uzna, że poznał i zrozumiał już wszystko. Syrach przestrzega, że nie jest mądrością znajomość zła (por. Syr 19, 22) ani słuchanie podpowiedzi grzeszników (por. Syr 19, 23).

Bóg wszystkie swoje dzieła obdarzył mądrością, ale człowieka wyróżnił w sposób szczególny, aby zawsze kierował się jej prawami. Tylko bowiem człowiek mądry znajduje w oczach Boga szacunek niezależnie od posiadanych dóbr materialnych. Rozumny człowiek nie będzie szemrał ani narzekał, ale będzie krok po kroku realizował drogę do celu, jakim jest jego szczęście, będąc przy tym otwartym i czujnym na pojawiające się przeszkody.

6.2.2. Mądrość to „bogactwo” umysłu

Syrach poucza, że w skarbcach mądrości są przypowieści wiedzy (por. Syr 1, 25) i wykształcenia (por. Syr 1, 26), a serce człowieka

³⁸ Por. L. Stachowiak (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 470n.

³⁹ Por. P. Romanowski, *Personifikacje mądrości w Księdze Mądrości Syrachy*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 16 (2009), s. 5–22.

rozumnego zajmuje się właśnie analizowaniem przysłów mądrości (por. Syr 3, 29). Wnikanie w zapisane w historii idee i przykłady życia pozwala odnaleźć wskazania dla umysłu, który pragnie prawidłowo pokierować życiem człowieka rozumnego.

Zdobywanie mądrości kroczy drogą nauki (por. Syr 8, 18), jednakże potrzeba tu odpowiedniego nastawienia i uwagi, aby ją odkryć w świecie. Nie wszyscy bowiem dostrzegają obecność mądrości w codziennym swoim życiu (por. Syr 6, 22). Analogicznie jest ze słuchem w obrazie Syracha. Kto lubi słuchać, nauczy się od innych mądrości (por. Syr 6, 33) i wejdzie z nimi w relacje szkolne: uczeń–nauczyciel (por. Syr 6, 34). Rozumny człowiek ćwiczy się w mądrości i radzi się swojego rozumu (por. Syr 14, 20). Człowiek roztropny bowiem panuje nad swoimi myślami (por. Syr 21, 11). Serce człowieka powinno opierać się o dojrzałe zastanowienie i mądre myślenie (por. Syr 22, 16n). Mądrość człowieka powinna odnosić się najpierw do niego samego (por. Syr 37, 23). Imię człowieka mądrego, który wychowywał swój naród, sławne będzie na wieki (por. Syr 37, 22. 26).

Autor jednak jest bardzo krytyczny wobec samego siebie i swego myślenia. Chce bowiem użyć różgi na swoje własne myśli oraz przyjmuje postawę karności wobec odkrytych idei (por. Syr 23, 2), co wskazuje na pokorę człowieka wobec mądrości⁴⁰. Wobec wiedzy i mądrości należy więc przyjąć postawę ucznia, a nie pana. Prawdziwie mądry człowiek nigdy nie uczyni z mądrości swej własnej niewolnicy, ale siebie samego uczyni jej sługą. Wie bowiem, że oprócz mądrości i wiedzy ma również duże braki w wykształceniu. To daje jednocześnie możliwość rozwoju i ubogacenia. Człowiek bowiem, który uznał, że w życiu zdobył już absolutnie wszystko, nie może już przecież niczego się nauczyć, ani nic więcej osiągnąć.

Zdaniem Syracha nie wolno gardzić pouczeniem ludzi mądrych (por. Syr 8, 8), ale trzeba się nim zajmować, gdyż od mądrych zdobywa się wiedzę i miłość nauki. Z nimi także należy się naradzać przy podejmowaniu decyzji (por. Syr 9, 14). Wiedza mędrca jest tak wielka jak potop (por. Syr 21, 13). A człowiek rozumny dołoży swoje słowo mądre

⁴⁰ Por. J. Turkiel, „Sophia” w Księdze Syracha, „Słupskie Studia Filozoficzne” 5 (2005), s. 197–209.

do usłyszanego słowa mądrości (por. Syr 21, 15), dzięki czemu pomnaża się wiedza⁴¹.

Wydaje się niemożliwe, aby człowiek mądry nie „inwestował” w swoje własne wykształcenie. Przykłady sukcesu innych mędrców stanowią bazę dla stworzenia własnej i prawidłowej drogi rozwoju w życiu osobistym, rodzinnym czy zawodowym. Bezmyślność zawsze bowiem zwieńczona jest bolesną porażką. Kierowanie życiem nie może nie mieć swego źródła w sterowaniu swoimi własnymi myślami. Kto źle kieruje swoim własnym rozumem, nie może, zdaniem Syracyclesa, dobrze rządzić nikim i niczym.

6.2.3. Weryfikator mądrości – słowa i dzieła człowieka

Hagiograf poucza o ważnym wymiarze mądrości, jakim jest treść i forma wypowiedzianego słowa. Mądrość bowiem poznaje się z mowy, a naukę z tego, co pochodzi z języka ludzi (por. Syr 4, 24). Rządca ludu okazuje się mądry przez wypowiedziane słowo (por. Syr 9, 17). Roztropne mówienie i milczenie jest analizowane przez Syracyclesa na początku rozdziału dwudziestego. Lepiej bowiem milczeć niż głupio mówić (por. Syr 20, 5), ale korzystniej jest czekać na odpowiednią porę dla mądrego słowa (por. Syr 20, 7). Mędrzec bowiem słowami zdobywa sobie miłość bliźnich (por. Syr 20, 13) oraz sławę (por. Syr 20, 27)⁴². Na ustach bowiem głupich jest ich serce, a w sercu mądrych są ich usta (por. Syr 21, 26).

Nie można nie zauważyć ważnego pouczenia Syracyclesa, który w stopce swojej księgi stwierdza, że naukę mądrości i rozumu „spisał” w jej tekście (por. Syr 50, 27). Słowo zatem może być nie tylko wypowiedziane przez człowieka, ale może być również spisane w księdze. W dobie publikacji wielu tekstów musi każdy człowiek postawić sobie pytanie o mądrość zawartą w wypowiedzianym oraz w napisanym przez siebie słowie. Skoro człowiek będzie rozliczony z każdego nieużytecznego słowa

41 Por. T. Brzegowy, *Sylwetka izraelskiego mędrca na podstawie Księgi Syracha*, [w:] W. Chrostowski (red.), „*Bóg jest miłością*” (1 J 4, 16). *Studia dla Księdza Profesora Józefa Kudasiewicza w 80. rocznicę urodzin*, Warszawa 2006, s. 69–88.

42 Por. K. Bardski, *Tajemnica pokory mędrca. Tekst i struktura literacka Syr 3, 17–24*, [w:], *Kamieniem węgielnym jest Chrystus (Ef 2, 20). Księga pamiątkowa dla uczczenia 75 rocznicy urodzin ks. bp. Kazimierza Romaniuka Ordynariusza Warszawsko-Praskiego*, Warszawa 2002, s. 28–44.

(παῖν ῥῆμα ἀργὸν – por. Mt 12, 36)⁴³, obejmuje ten osąd także i słowo zapisane w każdej formie: ustnej, pisemnej, elektronicznej, obrazkowej, dźwiękowej, itp.

Analogicznie ma się rzecz z wykonanym dziełem. Tak jak ze słowa rozumnego płynie mądrość, tak i z prawidłowego czynu rozpoznąć można geniusz jego autora. Władca mądry dobrze i w sposób uporządkowany rządzi swoim ludem (por. Syr 10, 1). Syrach stwierdza, że czego człowiek nie nazbierał w młodości, na próżno będzie szukał na starość (por. Syr 25, 3). Mądrość musi bowiem dojrzewać i rosnąć razem z człowiekiem od jego młodych lat (por. Syr 25, 5). Człowiek mądry, jak to opisuje Syrach w „poemacie sławnych ludzi”, jest myślicielem, którego idee wcielane są w życie wielu ludzi, a nawet całych narodów (por. Syr 44, 4). A ta mądrość wychwalana jest następnie w historii owego ludu (por. Syr 44, 15). Mądrość bowiem człowieka ma moc odmienić oblicze świata i jego dziejów (por. Syr 45, 26).

Człowieka poznaje się po mowie lub dziele. Jeśli ktoś jest rozumny, to można tę mądrość odnaleźć we wszystkim, co wypowiedział, napisał albo wykonał. Jeśli nie można zweryfikować owoców życia człowieka, nie można w żaden sposób stwierdzić, czy jest on mądry. Po owocach bowiem poznaje się drzewo, a człowieka mądrogo po wypowiedzianym słowie (por. Syr 27, 6) i analogicznie po wykonanym przez niego dziele!

6.2.4. Mądrość w zachowywaniu przykazań Bożych

Mędrzec Starego Testamentu nakazuje, żeby zachowywać przykazania, jeśli człowiek pragnie mądrości (por. Syr 1, 26). Nad zarządzeniami Pana bowiem roztrotny umysł rozmyśla (por. Syr 6, 37). Mądrość Boga jest nieskończenie wielka (por. Syr 15, 18), i dlatego przed ludźmi, których obdarował rozumem, postawił opcje wyboru: dobro lub zło, życie lub śmierć. Po cokolwiek człowiek wyciągnie rękę, to zostanie mu dane (por. Syr 15, 16). Tu właśnie można rozpoznać mądrość: po wybieraniu przez człowieka pomiędzy wartościami. Największą zaś z nich jest bojaźń Boża (por. Syr 19, 20), czyli szacunek wobec Najwyższego i Jego mądrości. Mędrzec wypowie hymn pochwalny Bogu (por. Syr 15, 10)

⁴³ Por. B. Zbroja, *Znaczenie terminów własnych Ewangelii św. Mateusza dla jej teologii*, Kraków 2006, s. 66.

i zostanie nasycony rozumem (por. Syr 15, 3). Człowiek prawdziwie mądry nie będzie nienawidził prawa Bożego (por. Syr 33, 2), ale temu prawu zawierzy. U Boga będzie szukał mądrości w modlitwie (por. Syr 51, 13), a gdy ją otrzyma, Pana uwielbi (por. Syr 51, 17).

Wielkim jest człowiek, który ma mądrość, ale nie ma nikogo większego od tego, kto boi się Pana (por. Syr 25, 10). Bóg bogobojnym dał mądrość (por. Syr 43, 33). Mowa bowiem bogobojnego zawsze jest mądrością (por. Syr 27, 11). Uczony w Piśmie zdobywa mądrość w czasie wolnym od zajęć, kto bowiem ma mniej zajęć, stanie się mądry (por. Syr 38, 24). Nadmiar pracy pochłania całe ludzkie myślenie, aby tylko wykonać zaplanowane dzieło. Człowiek uczony, który ma więcej wolnego czasu, pomnoży jeszcze bardziej swoją mądrość, ponieważ wie, co jest najistotniejsze w życiu. Zastanawiać się będzie nad mądrością starożytnych i proctwami (por. Syr 39, 1), wypowie swoje przemyślenia (por. Syr 39, 6), za które otrzyma chwałę u narodów i w zgromadzeniu (por. Syr 39, 10).

Przed człowiekiem postawione są różne wybory, ale najbardziej istotnym zdaje się wybór pomiędzy dobrem i złem, zachowaniem Prawa Boga czy złamaniem go. Patrząc na słowa Syracha dostrzegamy wyraźną zachętę do wcielania w codzienność Bożego Słowa i Jego mądrości⁴⁴. Szczególnie autor ten podkreśla konieczność znalezienia dla siebie czasu wolnego, w którym człowiek może zastanowić się nad podejmowanymi decyzjami w oparciu o doświadczenie i mądrość poprzednich uczonych. Oczywiście każdy musi pozostać twórczym autorem swego życia, nawet jeśli korzysta ze wskazówek innych ludzi sukcesu.

6.2.5. Bóg ma pełnię mądrości

Syrach mówi także o samym Bogu jako o tym, który jest genialnym Autorem stworzenia. Porządek i harmonia, wielkość Bożych dzieł wskazują na Jego przemyślenie aktu stwórczego⁴⁵. Bóg jest wieczny i nie jest możliwe, aby można było Mu coś dodać albo odjąć (por. Syr 42, 21). On nie potrzebuje żadnego doradcy, ale opiera się na swoim własnym rozumie

⁴⁴ Por. B. Poniży, *Uosobiona Mądrość w Syr 24 i w Księdze Mądrości*, [w:] A. S. Jasiński, W. J. Szytk (red.), *Mistrz i uczeń w tradycji biblijnej. Autorytet mistrza*, Katowice 2008, s. 38–58.

⁴⁵ Por. S. Potocki, *Księga Syracha*, dz. cyt., s. 176.

i mądrości. Tą nieskończoną mądrością dzieli się ze swoimi stworzeniami, a człowieka pragnie nią obdarzyć w sposób najobfitszy. Bóg bowiem jest większy niż Jego dzieła (por. Syr 43, 28). Człowiek jednak musi sam zapragnąć się uczyć w Jego szkole mądrości opartej o Prawo.

Obraz geniuszu Boga, który wypowiedział doskonale słowo oraz uczył wspaniały wszechświat, wskazuje na to, że ma On mądrość w sposób doskonały. Nie można Mu już nic dodać ani odjąć. On kieruje swoimi własnymi myślami, słowem i dziełem w sposób perfekcyjny. Ale nie można tu nie zauważyć podtekstu mądrości, jakim jest fakt, że Bóg jednak wyszedł ze świata swoich idei przez akt stwórczy i skierował słowo do człowieka. Będąc w pełni samowystarczalny i szczęśliwy, zrobił coś, co służy dobru ludzkości. Podobnie zatem Boży inwestor, przedsiębiorca nie może pozostać w ramach swojego własnego sukcesu, ale musi wyjść ze swoją działalnością na rynek, aby dać ludziom możliwości rozwoju, wzbogacenia się i samorealizacji. Prawdziwie wielki przedsiębiorca jest podobny do Boga, który tworzy środowisko dla ludzi i uczy mądrości w radzeniu sobie na rynku gospodarki krajowej czy światowej.

Wnioski

Syracydes jako mędrzec Starego Testamentu odgrywa szczególnie ważną rolę w rozumieniu zaganienia bogactwa materialnego w konfrontacji z nędzą niektórych. Niezwykle ważnym dopowiedzeniem do tego, co zostało powyżej wywnioskowane, jest obraz ewangelicznego bogacza, który pozostał niemiłosierny wobec ubogiego Łazarza (por. Łk 16, 19–31). Jezus przez tę przypowieść zmusza każdego człowieka do refleksji nad relacjami do rzeczy posiadanych oraz do otaczających ludzi. Człowiek musi więc mieć zawsze przewagę nad materią, także w wymiarze finansowym. We współczesnej mentalności *homo oeconomicus*⁴⁶ nie można zgodzić się na postawienie pieniądza ponad człowiekiem. Tak sugeruje Syracydes w swoim obrazie ludzi biednych i bogatych. Mądrość ludzkiego umysłu, która stanowi największe z bogactw ukazanych w tej księdze, pozwala człowiekowi na roztropne kierowanie nie tylko swoimi finansami, ale

⁴⁶ Por. https://pl.wikipedia.org/wiki/Homo_oeconomicus (14.05.2014).

i uczynkami miłosierdzia, a nade wszystko własną pobożnością, która jest cenniejsza nawet od mądrości, gdyż właśnie z bojaźni Bożej wyrasta mądrość (por. Syr 1, 14).

Kończącą nasze analizy sentencją można uczynić słowa Syracyde-
sa: „Szczęśliwy, kto **będzie zajmował się tymi rzeczami**, a kto **włoży je do serca swego**, stanie się mądrym, a jeśli tak postąpi, **we wszystkim sobie poradzi**, ponieważ światło Pana będzie jego **drogowskazem**” (Syr 50, 28n).

Zakończenie

Przebyta droga w niniejszym niewielkim skrypcie zredagowanym dla studentów teologii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie przybliżyła nam szereg myśli biblijnych. Począwszy od Noego, na którego Bóg patrzył ze szczególnym upodobaniem, i któremu powierzył zadanie ocalenia ludzkości, a skończywszy na Syracyclesie, który przybliżył nam wagę mądrości w życiu człowieka, widać, jak bardzo aktualne jest przesłanie tekstów Starego Testamentu. Nie straciły one nic ze swojej wartości i można powiedzieć, że pozostaną nadal aktualne w kolejnych wiekach i we wszystkich kulturach. Środowisko wielokulturowe, które dziś jest obecne na ziemi i w którym człowiek współczesny niekiedy się gubi, nie jest niczym nowym dla Biblii. Abraham i Józef, choć byli obecni w ziemi Kanaan, doświadczali kultury innej niż izraelska. Mezopotamia i jej bogactwo kultury, z której wyszedł Abraham, oraz Egipt i jego potęża myśli, do której wszedł Józef, stanowią bazę dla stworzenia i utrzymania kultury wiary izraelskiej. Prorocy i Księga Mądrości przybliżyli ważną prawdę obecności Boga i Jego ludu w relacji do obcych kultur i ideologii. Mimo olbrzymich trudności wiara izraelska przetrwała i do dziś jest obecna w świecie. Prawo ewolucji wskazuje, że najsilniejsze osobniki przetrwają w konfrontacji z czasem. Wiara Izraela i wiara Kościoła stanowią tu wyznacznik autentyczności prawdy Bożej Starego i Nowego Testamentu.

W podobnym duchu wypada spojrzeć także na kulturę chrześcijańską, która dziś styka się w wielu miejscach z kulturami anty-Bożymi, obojętnymi czy sprzyjającymi ludziom wierzącym. Żadna jednak wspomniania w niniejszym skrypcie kultura, w której przyszło żyć i działać Izraelitom, nie okazała się dla nich szkodliwa, ale przyczyniła się albo do umocnienia tożsamości ludu Bożego, albo do pogłębienia refleksji nad sobą i przyszłością Izraela. Kościół zatem może wykorzystać dla swego rozwoju każdą z obecnych kultur światowych, nie może jednak utracić swej tożsamości i zapomnieć o tym, co ma innym kutrom do zaoferowania.

Bibliografia

- Alexandria*, [w:] *Egyptology online*, <http://www.egyptologyonline.com/alexandria.htm> (09.02.2005).
- Balz H., Schneider G. (ed.), *Exegetisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz 1980–1983.
- Barzski K., *Tajemnica pokory mędrca. Tekst i struktura literacka Syr 3, 17–24*, [w:] *Kamieniem węgielnym jest Chrystus (Ef 2, 20). Księga pamiątkowa dla uczczenia 75 rocznicy urodzin ks. bp Kazimierza Romaniuka Ordynariusza Warszawsko-Praskiego*, Warszawa 2002, s. 28–44.
- Bauer W., *Wörterbuch zum Neuen Testament*, Berlin–New York 1971⁵.
- Brzegowy T., *Pięcioksiąg Mojżesza*, Tarnów: Wydawnictwo BIBLOS 1997.
- Brzegowy T., *Sylwetka izraelskiego mędrca na podstawie Księgi Syracha*, [w:] W. Chrostowski (red.), „Bóg jest miłością” (1 J 4, 16). *Studia dla Księdza Profesora Józefa Kudasiewicza w 80. rocznicę urodzin*, Warszawa 2006, s. 69–88.
- Collins J. J., *Baltazar*, [w:] P. J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999², s. 81.
- Durham J. I., *Exodus*, Waco: Word Books Publisher 1987 (World Biblical Commentary, 3).
- Eichler B. L., *Dziedzictwo*, [w:] *Encyklopedia biblijna*, P. J. Achtemeier (red.), Warszawa: Vocatio 1999², s. 221–222.
- Farmer W. R., *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego*, Warszawa: Verbinum 2001².
- Frick F. S., *Rydwany*, [w:] P. J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999², s. 1060.
- Głowa S., Bieda I. (red.), *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1989.
- Harrington D. J., *Księga Syracha*, [w:] W. R. Farmer (red.), *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego*, Warszawa 2001, s. 829–855.
- Hatch E., Redpatch H. A., *A Concordance to the Septuagint and the other Greek versions of the Old Testament*, Graz 1975.
- Homo œconomicus*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Homo_œconomicus (14.05.2014).
- Jankowski A., *Biblijna teologia przymierza*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1985.

- Jelonek T., *Ideał dobrego człowieka w Księdze Syracha*, [w:] T. Jelonek (red.), *Z badań nad Biblią. Prace Katedry Teologii i Informatyki Biblijnej Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, [t.] 8, Kraków 2004, s. 59–72.
- Jelonek T., *Jak czytać Pismo święte?*, Kraków 1994.
- Jelonek T., *Posłuszeństwo i wiara Abrahama*, „Głos Ojca Pio” 4 (2000), s. 12.
- Koehler L., Baumgartner W., Stamm J. J., *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa: VOCATIO 2008, t. 2.
- Langkammer H., *Teologia Starego Testamentu*, Rzeszów: Wydawnictwo Diecezji Rzeszowskiej 2006.
- Lemański J., *Dlaczego Abraham uwierzył Bogu (Rdz 15, 6)?*, „Verbum Vitae” 5 (2004), s. 21–35.
- Lemański J., *Pięcioksiąg dzisiaj*, Kielce: Verbum 2002.
- Meister A., *Aleksandria*, [w:] A. Grabner-Haider, *Praktyczny słownik biblijny*, Warszawa 1994.
- Parker S. B., *Ararat*, [w:] P. J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999².
- Pindel R., *Abraham, ojciec wiary*, „Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym” 12 (1996), s. 28–36.
- Polok B., *Wprowadzenie do ksiąg Starego Testamentu*, Opole 1999.
- Poniży B., *Uosobiona Mądrość w Syr 24 i w Księdze Mądrości*, [w:] A. S. Jasiński, W. J. Szytk (red.), *Mistrz i uczeń w tradycji biblijnej. Autorytet mistrza*, Katowice 2008, s. 38–58.
- Popowski R., *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1994.
- Potocki S., *Księga Mądrości*, [w:] L. Stachowiak (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990.
- Potocki S., *Księga Syracha*, [w:] S. Potocki, J. Warzecha, T. Brzegowy, B. Poniży, *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 6: *Mądrość starotestamentowego Izraela: Przysłowia, Hiob, Kohelet, Syrach, Księga Mądrości*, Warszawa 1999.
- Ravasi G., *Księga Rodzaju (12–50)*, red. nauk. T. M. Dąbek, Kraków: Wydawnictwo M, 1998.
- Rienecker F., Maier G. (red.), *Leksykon biblijny*, Warszawa 1994.
- Romaniuk K., *Księga Mądrości. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1969.
- Romanowski P., *Personifikacje mądrości w Księdze Mądrości Syracha*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 16 (2009), s. 5–22.
- Rosenberg J. W., *Noe*, [w:] P. J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999².

- Schedl C., *Historia Starego Testamentu*, t. 1: *Starożytny Wschód i prehistoria biblijna*, Tychów 1995.
- Schreiner J., *Teologia Starego Testamentu*, przeł. B. W. Matysiak, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1999.
- Stachowiak L. (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990.
- Suter D. W., *Księga Mądrości*, [w:] P. J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999².
- Synowiec J. S., *Na początku. Pradzieje biblijne: Rdz 1, 1–11, 9*, Kraków 1996².
- Turkiel J., „*Ho aion*” (wieczność) w *Księdze Syracha*, [w:] A. J. Najda (red.), *Małżeństwo i rodzina od Biblii po współczesność*, Warszawa 2008, s. 291–302.
- Turkiel J., „*Sophia*” w *Księdze Syracha*, „*Słupskie Studia Filozoficzne*” 5 (2005), s. 197–209.
- Turkiel J., *Zadania dla „Syna” w świetle Księgi Syracha*, „*Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie. Filozofia – Teologia – Historia Kościoła*” 10 (2005), s. 213–228.
- Unterman J., *Reszta*, [w:] P. J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999².
- Vílchez J., *Księga Mądrości*, [w:] W. R. Farmer (red.), *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, Warszawa 2000.
- Wenham G. J., *Genesis 1–15*, Waco: Word Books Publisher 1987 (World Biblical Commentary, 1).
- Wenham G. J., *Genesis 16–50*, Nashville: Thomas Nelson 1998 (World Biblical Commentary, 2).
- Wenham G., *Przymierza i traktaty na Bliskim Wschodzie*, [w:] *Przewodnik po Biblii*, Warszawa 1996, s. 198–199.
- Willoughby H. R., *Alexandria*, [w:] G. A. Buttrick, *The Interpreter's Dictionary of The Bible. An Illustrated Encyclopedia*, Nashville 1992²¹.
- Wright A. G., *Księga Mądrości*, [w:] R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy (red.), *Katolicki komentarz biblijny*, Warszawa 2001.
- Wypych S. (oprac.), *Pięcioksiąg*, Warszawa: ATK 1987.
- Zawiszeński E., *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, Pelplin 1997.
- Zbroja B., *Znaczenie terminów własnych dla Ewangelii św. Mateusza dla jej teologii*, Kraków: Wydawnictwo UNUM 2006.

Spis treści

Wstęp	5
1. Noe i potop	8
1.1. Postawa Noego i jego rodziny przed nastaniem Potopu (Rdz 6, 1–7, 5)	9
1.2. Wiara ludzi w arce w czasie trwania kataklizmu (Rdz 7, 6–8, 19)	10
1.3. Noe i jego krewni po potopie (Rdz 8, 20–9, 29)	12
Wnioski	14
2. Abraham – człowiek wierzący i zamożny	16
2.1. Reakcja Abrama na kryzys głodu w Kanaanie	18
2.2. Decyzja Abrama dotycząca oddzielenia się od Lota	19
2.3. Respekt dla wyboru Lota	20
2.4. Zabezpieczenie zdobytych środków materialnych	21
2.5. Przekazanie dziedzictwa w ręce jednego spadkobiercy – Izaaka	23
Wnioski	24
3. Józef Egipski i jego mądrość	26
3.1. Józef – niewolnikiem w Egipcie	27
3.2. Mądrość Józefa i jego wierność Bogu	28
3.3. Józef ratuje Egipt	29
3.4. Józef pomaga swej rodzinie	30
3.5. Izrael dzięki Józefowi pozostaje wolnym narodem	31
Wnioski	32
4. Wybrane przykłady wpływu środowiska na proroków Starego Testamentu	34
4.1. Walka ze złym wymiarem kultury	35
4.2. Współprzenikanie kultur	36
4.3. Postęp kultury	37
Wnioski	39
5. Teologia i środowisko Księgi Mądrości	41

5.1. Geneza Księgi Mądrości	41
5.2. Główne tematy teologiczne	44
5.3. Współprzenikanie życia i myśli dzieła	45
Wnioski	47
6. Bogactwo mądrości według Księgi Syracha	48
6.1. Bogactwo i nędza, człowiek zamożny i biedny	51
6.1.1. Praca i skromne życie zapewnia człowiekowi dostatek	52
6.1.2. Trzeba zachować prawidłowy dystans do ludzi	53
6.1.3. Obowiązek miłosierdzia względem biednych	55
6.1.4. Bogactwo życia domowego	56
6.1.5. Mądrość i wiedza ubogiego domaga się uczenia	57
6.1.6. Pobożność zyskiem bogatego i ubogiego	58
6.2. Wielowymiarowe bogactwo mądrości człowieka	60
6.2.1. Tajemnica ludzkiej mądrości	60
6.2.2. Mądrość to „bogactwo” umysłu	61
6.2.3. Weryfikator mądrości – słowa i dzieła człowieka	63
6.2.4. Mądrość w zachowywaniu przykazań Bożych	64
6.2.5. Bóg ma pełnię mądrości	65
Wnioski	66
Zakończenie	68
Bibliografia	69

Stary Testament, nad którym pochylają się studenci teologii, jest z jednej strony trudny do zrozumienia, z drugiej zaś nieodzowny, aby prawidłowo zrozumieć Nowy Testament i zamysł Jezusa. Temat pierwszy prezentuje postać NOEGO oraz jego niezwykle dzieje, opowiedziane w Księdze Rodzaju. Drugi fragment opisuje zamożność i wiarę patriarchy ABRAHAMA. Trzecią postacią Księgi Rodzaju jest JÓZEF EGIPSKI sprzedany przez swoich braci Madianitom. Kolejna myśl skryptu ogniskuje się na relacji niektórych PROROKÓW do kultur, obecnych w wybranych tekstach. Nieodzowne jest tworzenie kultury i troska o jej stały rozwój i pogłębianie, do czego wzywali stale prorocy Sarego Testamentu swoich współbraci i współsiostry. W tym duchu można spojrzeć na piąty paragraf niniejszego skryptu, gdzie opisane jest środowisko powstania KSIĘGI MĄDROŚCI. Ostatni akcent niniejszego skryptu skupia się na KSIĘDZE SYRACHA, która prezentuje wagę ludzkiej mądrości. Uporządkowanie i umieszczenie w jednej publikacji wcześniejszych przemyśleń i tekstów z pewnością posłuży miłośnikom Starego Testamentu do jeszcze głębszej refleksji teologicznej nad tekstem natchnionym i znalezienia nowych horyzontów dla własnych badań.

ISBN 978-83-7643-116-1

9 788376 431161

